

Tłumaczenie artykułu

Dajczak, W., Gwiazdowicz, D.J., Matulewska, A. and W. Szafrński. 2020. Should Hunting as a Cultural Heritage Be Protected? *International Journal for the Semiotics of Law*. <https://doi.org/10.1007/s11196-020-09763-0>

Oryginał dostępny na stronie: <https://link.springer.com/article/10.1007/s11196-020-09763-0>

CZY ŁOWIECTWO JAKO DZIEDZICTWO KULTUROWE POWINNO BYĆ CHRONIONE?

Wojciech Dajczak¹, Dariusz J. Gwiazdowicz², Aleksandra Matulewska³, Wojciech Szafrński¹

¹ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa

² Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Leśny

³ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Neofilologii

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na łowiectwie jako dziedzictwie kulturowym z perspektywy semiotycznej i prawnej. Celem artykułu jest ustalenie, czy Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (KOND) z 2003 r. pozwala uznać przekazywanie i doskonalenie umiejętności łowieckich w ramach Polskiego Związku Łowieckiego za przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Główną metodą badawczą zastosowaną w tych badaniach jest test racjonalności prawniczej, obejmujący pięć elementów, do których należą: (1) rodzajowa spójność wiedzy i umiejętności łowieckich w Polsce, (2) brak sprzeczności z zasadami wynikającymi z uniwersalnych instrumentów prawa człowieka, (3) doniosłość wiedzy i umiejętności myśliwskich dla ochrony przyrody, (4) znaczenie wiedzy i umiejętności myśliwskich dla równowagi ekonomicznej i bezpieczeństwa wewnętrznego, (5) wiedza i umiejętności myśliwskie a idea bliskiej przyrodzie tożsamości kulturowej. Dyskurs prasowy i polityczny są bardzo emocjonalne i często oparte na propagandzie i półprawdach a nie na argumentach merytorycznych. Obecnie polowanie jest ogólnie postrzegane jako tak zwany krwawy sport, a nie element ekologii w przyrodzie zakłóconej przez działalność człowieka. Dlatego celem artykułu jest przedstawienie Konwencji UNESCO i faktów dotyczących polskiego modelu łowiectwa jako elementu zrównoważonej ochrony przyrody i środowiska oraz narzędzia ochrony różnorodności biologicznej.

Słowa kluczowe: polowanie; łowiectwo; materialne dziedzictwo kulturowe; niematerialne dziedzictwo kulturowe; wiedza o naturze i wszechświecie; kultura łowiecka; dziedzictwo łowiectwa; prawo dziedzictwa kulturowego

Wstęp

Wszelkie przejawy niematerialnego dziedzictwa kulturowego stanowią jedno z podstawowych źródeł tożsamości kulturowej [2]. Stąd tak istotny jest związek i wzajemne oddziaływanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa, który ujmować należy jako związek o charakterze dynamicznym, a nie statycznym. Charakterystycznemu dla dziedzictwa materialnego muzeocentryzmu czy obiektocentryzmu, a tym samym nastawieniu na przeszłość, została przeciwstawiona terażniejszość, a nawet przyszłość czyli żywotność kultury i znaczenie jej depozytariuszy, które stanowi *clou* pojmowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego [28: 27-

28]; [1]. Proces humanizowania prawa dziedzictwa kulturowego, uczestnictwa w nim tu i teraz w sposób daleko pełniejszy jest możliwe w obszarze właśnie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W świetle powszechności ratyfikacji Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r. (KOND) [103], nie ulega już wątpliwości, iż niematerialne dziedzictwo kulturowe nie tylko stanowi nieodłączną część dziedzictwa kulturowego, ale co istotniejsze stanowi element, który jest z jednej strony najbardziej ekspansywny, a z drugiej rodzący najwięcej pytań i wątpliwości. Nawet w tak podstawowych kwestiach jak ta, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe, bynajmniej znaczącą rolę nie odgrywa samo ICH, a praktyka międzynarodowa i krajowa uznawania przejawów danego dziedzictwa niematerialnego za istotne, a tym samym objęcie go ochroną. Dodatkowo ujawnia się w tym działaniu zasadnicza sprzeczność, bowiem dotychczasowe uniwersalistyczne podejście do dziedzictwa ludzkości, które kształtowało się w odniesieniu do materialnego dziedzictwa kulturowego i tym samym mimowolnie spowodowało rozbudzenie rywalizacji kulturowo-politycznej między państwami i szafowaniu pojęciami „unikatowości” czy „wyjątkowości”, jest daleko odmienne od założeń leżących u podstaw KOND i kształtowania się praktyki w odniesieniu do niematerialnego dziedzictwa kulturowego [4: 382]. Winna się ona bowiem opierać nie na konkurencji ale współlistnieniu, czego zewnętrznym przejawem na etapie tworzenia konwencji była zamiana *universal heritage of humanity* na *universal will* w odniesieniu do ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego [63: 118].

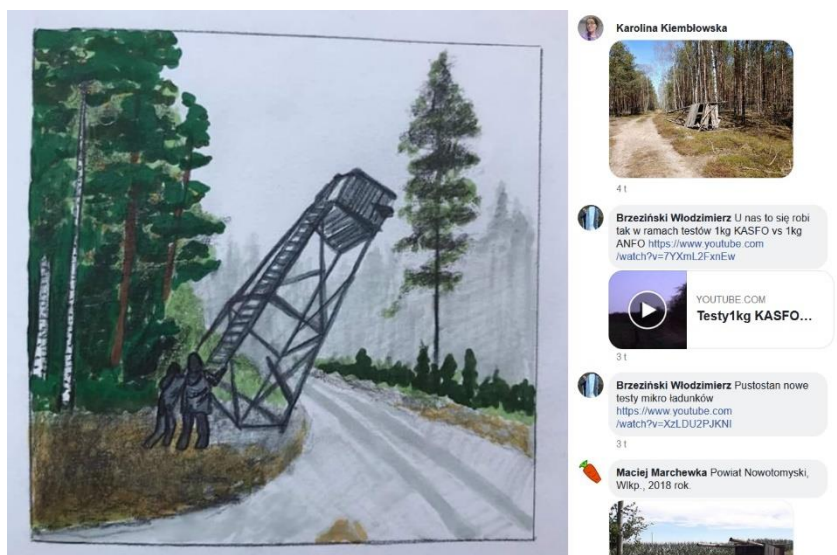
Obu tym elementom dziedzictwa czyli materialnemu i niematerialnemu towarzyszy jednocześnie wewnętrzna sprzeczność szczególnego interesu danego narodu, państwa czy w różnym sposób definiowanej grupy względem konkretnego dziedzictwa kulturowego – które daleko bardziej są obecne względem niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W mniejszym stopniu jest to problem interpretacji samej konwencji, w większej przyjmowanie praktyki działania. Przez to fetyszyzowany jest element, który bynajmniej nie jest najistotniejszy w całościowym myśleniu o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego czyli list. Twórcy KOND chcieli uniknąć petryfikacji niematerialnego dziedzictwa w formie wszelkiego rodzaju list/rejestrów/referencji na poziomie międzynarodowym czy krajowym, ale ostatecznie praktyka pokazuje, że to listy stanowią obecnie najważniejszy wyznacznik kwalifikowalności do niematerialnego dziedzictwa i nie są postrzegane jako identyfikacja czy inwentaryzacja niematerialnego dziedzictwa kulturowego dla potrzeb ochrony (co leżało u podstaw konwencji), a jako rodzaj glejtu państwowego, który z krajowego może zostać potencjalnie przeniesiony na wyższy poziom czyli glejtu międzynarodowego [61: 352-254].

Pisanie o konwencji jako o największym triumfie prawa ochrony dziedzictwa kulturowego w ostatnich 20 latach jest o tyle na wyrost, że wszyscy dopiero musimy nauczyć się tej konwencji, przepracować ją, albowiem stanowi ona (podobnie jak wiele innych) instrument nie tylko prawny, ale też społeczny czy wprost polityczny, co może skutkować nie tyle efektami ubocznymi, co stanowić argument w debacie społeczno-politycznej i hierarchizowaniu wartości w zależności od doraźnych potrzeb, a nawet wprost stanowić pole do nadużyć w tym zakresie [64: 440]. Paradoksalnie tym samym konkretne przejawy niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyrównać można do Proteusza – bóstwa morskiego w mitologii greckiej, który miał zdolność zmieniania swej postaci. Konkretnie przejawy niematerialnego dziedzictwa kulturowego są Proteuszami i pozostają nimi, choć przybierają różne formy i są przedstawiane w zróżnicowany sposób przez decydentów politycznych często w zależności od potrzeb bieżącej narracji, w szczególności w sytuacjach potencjalnego sporu między różnymi grupami społecznymi. To jest właśnie mechanizm, który Lowenthal [39: 277] obrazuje w następujący sposób, iż

zbyt wiele wymaga się od dziedzictwa, a na jednym oddechu zalecamy, by wspólnie dzielić się i chronić dziedzictwo narodowe, regionalne i etniczne oraz globalne. Zapominamy, że te cele zazwyczaj nie dają się pogodzić, i że zbyt wiele wymaga się od dziedzictwa.

Jednocześnie to kontekst semiotyczny kształtuje nasze postrzeganie świata i otaczających nas zjawisk. W debacie publicznej konkretny przykład dziedzictwa niematerialnego może być określony jako coś dobrego lub złego. Zasady postępowania wyróżniające konkretną grupę mogą rodzić sprzeciw innych ludzi. Jasnego rozwiązania tego problemu nie daje art. 2 ust. 1 konwencji [103], [68]. Zgodnie z nim „uwaga konwencji będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka i odpowiada wymogom poszanowania między wspólnotami”. Wykreślenie w grudniu 2019 z listy reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa ludzkości festiwalu w Aalst pokazuje, że gdy objęte nią zachowania wywołują krytykę, to taka postać dziedzictwa kulturowego może stracić status domeny prawnie chronionej [84]. Krytyka zachowań na festiwalu Aalst nie miała charakteru masowego. Odpowiedzią na nią było pytanie o dopuszczalność cenzurowania tradycji. Rozwiązanie tego konfliktu oparte na odwołaniu się do takich wartości jak godność (*dignity*), równość (*equality*) i wzajemny szacunek (*mutual respect*) polegało w istocie na przyznaniu prymatu poprawności politycznej nad fundamentalną dla festiwalu wolnością satyrycznej symboliki. Polityczna z natury procedura uznawania prawnej doniosłości konkretnych przejawów dziedzictwa niematerialnego (wpisu na listy) może powodować, że poprawność polityczna stanie się ważnym hamulcem takich procedur. Oczywiście, uznanie takich wartości jako godność i wzajemny respekt ma szeroką podstawę kulturową. Ich uniwersalny charakter wynika z powszechnej deklaracji prawa człowieka z roku 1948 [106]. Jednak w odniesieniu do zachowań budzących ograniczony, ale wyrazisty sprzeciw w debacie publicznej poprawność polityczna może przesuwać granice ich rozumienia. Tak krytykowanym zachowaniem może być rozwijanie, przekazywanie i stosowanie umiejętności polowania. Przykładem takiej krytyki może być aktywność niektórych aktywistów negujących każdą ingerencję w środowisko przyrodnicze, w tym także aktywność myśliwych redukujących nadmierną liczebność wybranych gatunków zwierząt. Narracja takich krytyków opiera się często na wzbudzaniu emocji poprzez humanizowanie zwierząt – nadawanie im ludzkich cech, przedstawianiu na fotografiach czy odwoływanie się w tekście do młodych zwierząt (tzw. schemat dziecięcości), co zawsze wzmacnia przekaz, jak w poniższym przykładzie: „Myśliwi zabijają cielęta jeleni i danieli, koźlęta saren, jagnięta muflonów, warchlaki dzików. Zabijają dzieci. Mogą zabijać dzieci dzików – warchlaki już od momentu, kiedy te skończą 1 dzień” [82].

Ponadto rozwija się coraz bardziej cyberprzemoc skierowana w stronę myśliwych, która z czasem przeradza się w ekoterroryzm [46]. Przykładem może być organizacja Poznaniacy Przeciwko Myśliwym propagująca niszczenie urządzeń łowieckich (Ryc. 1).



Ryc. 1. Instrukcja niszczenia ambon [95].

Przeciwwagą dla negatywnej stygmatyzacji koniecznej aktywności myśliwych dokonywanej – nawet w dobrej wierze – w imię politycznej poprawności byłoby uznanie ich za zasługujących na ochronę w ramach dziedzictwa niematerialnego. Prott [56] uznała ogólnie, iż myślistwo lokuje się we wszystkich pięciu domenach dziedzictwa niematerialnego, o których mówi KOND [56: 386]. Dostrzegając wynikające z praw człowieka granice stosowania tej Konwencji stwierdziła, że na przewidziane w niej listy można wpisać tylko indywidualne, narodowe przykłady praktyk myśliwskich, związane z nimi rytuały oraz refleksje o ich kulturowym wymiarze [56: 394]. Za przykład zgodnego z tym myśleniem wpisu na reprezentatywną listę można uznać decyzję z 2016 dotyczącą Sokolnictwa – żywe dziedzictwa ludzkości [85]. Uznano, że to postać dziedzictwa niematerialnego przejawiająca się w wiedzy i praktykach dotyczących przyrody i wszechświata. Ale tak można by i ocenić angielskie polowanie na lisy, a taka technika polowania z udziałem psów została zakazana ustawą z roku 2004 [93]. W odniesieniu do uznanego za dziedzictwo chronione konwencją sokolnictwa akcentuje się, że coraz bardziej się to łączy z zachowaniem środowiska naturalnego. Jednak co do takiej techniki polowania można postawić zarzut, że opiera się ono na przetrzymywaniu w niewoli chronionych gatunków ptaków szponiastych [74]. Przeważa jednak pozytywna ocena sokolnictwa, obejmująca nie tylko sferę historyczną, kulturową [66], ale i współczesną rolę polegającą m.in. na podnoszeniu bezpieczeństwa na lotniskach. Praca sokolników na lotniskach ma na celu odstraszenie ptaków, aby nie doszło do kolizji ze startującym lub lądującym samolotem, co mogłoby stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia pasażerów oraz załogi [97].

Warto w tym miejscu wskazać specyfikę właśnie wpisu sokolnictwa na listę, która jest jednocześnie jednym z najbardziej rozpoznawalnych wpisów wielonarodowych. Posiadanie wspólnych korzeni w tym zakresie, czyli podobnie jak łowiectwa, znajduje jednak w poszczególnych krajach całkowicie inny wymiar. Co więcej nowe kraje dołączają każdego roku do niniejszej nominacji (obecnie 18 państw), a wśród nich są państwa daleko różne kulturowo np. Belgia, Czechy, Katar, Mongolia, Korea Południowa, Syria, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Co ciekawe UNESCO właśnie przykład sokolnictwa wykorzystuje jako wzorcowy przykład współpracy międzynarodowej w obszarze tzw. dobrych praktyk, a przecież konkretne przejawy żywej tradycji sokolnictwa, a przede wszystkim odmienne w tych państwach znaczenie kulturowe i społeczne sokolnictwa są wyraźnie

widoczne. Dostrzec więc można mechanizm „większościowy” kształtowania politycznego na poziomie międzynarodowym w odniesieniu do przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Promocja wpisów wielonarodowych (dostrzegalna w Dyrektywach operacyjnych w zakresie realizacji Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2014 r. [96]) pozwala na łatwiejsze przełamywanie rodzących się, jakiegokolwiek natury, wątpliwości. Znalezienie partnerów do wpisów wielonarodowych sankcjonuje w wyższym stopniu konkretne przejawy dziedzictwa niematerialnego.

Ale czy kultywując kulturę można ograniczać jej oddziaływanie do poziomu etnograficznej ciekawostki? [16]. Czy w interesie współczesnego i przyszłego pokolenia nie leży zmiana paradygmatu spojrzenia na polowanie jako przejawu dziedzictwa kulturowego? Odejście od redukcji refleksji nad przejawami dziedzictwa niematerialnego do szczególnego rodzaju polowań i związanych z tym rytuałów. Przejście ku holistycznemu spojrzeniu na polowanie jako rodzaju umiejętności, które są przekazywane i wykonywane w tradycyjnie utrwalony sposób, a dotyczą sfery gospodarczej (regulacja liczebności zwierząt i ograniczanie szkód), ochrony przyrody (redukcja gatunków inwazyjnych czy reintrodukcja gatunków zagrożonych), a także kultury (specyficzny język i literatura łowiecka, muzyka czy kuchnia myśliwska).

Te sytuacje mają cechę wspólną, bo wymagają szczególnego rozumienia przyrody, w której te działania są podejmowane. Stanowią interakcje z przyrodą. Takie podejście wydaje się potencjalnie możliwe na gruncie KOND tylko, gdyby postawić pytanie, czy określony sposób przekazywania i wykonywania umiejętności myśliwskich stanowi dziedzictwo przejawiające się w wiedzy i praktykach dotyczących natury i świata? Tak szerokie spojrzenie na polowanie jako godne kultywowania, rodzące dobre skojarzenia dziedzictwo niematerialne jest przedmiotem ataków w debacie publicznej. Trzeba uszanować swobodę takich wypowiedzi. Jednak proponowane tu spojrzenie tworzy miejsce, w którym odwołanie się do prawnego pojęcia dziedzictwa kulturowego może uchronić przed uproszczeniem tej debaty w imię poprawności politycznej.

Cel pracy

Rozbudowana argumentacja prawnicza przyjmująca za punkt wyjścia KOND powinna przełamywać niepełne, nieostre argumenty czysto politycznej debaty. Tradycja, regulacje prawne i współczesna praktyka myślistwa w Polsce stanowią dobrą podstawę do przeprowadzenia takiego rozbudowanego testu prawniczej racjonalności. Precyzując postawione wyżej pytanie, chcemy ustalić, czy pozwala on na uznanie przekazywania i wykonywania umiejętności myśliwskich w ramach Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) za przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego w rozumieniu Konwencji [103]. Zaproponowany i przeprowadzony przez nas test obejmuje pięć elementów.

Zakres pracy i materiał badawczy

Główną metodą badawczą zastosowaną w tych badaniach jest test racjonalności prawnej. Zgodnie z doświadczeniem naukowców zajmujących się argumentacją prawną podstawowe cechy testu racjonalności muszą być spełnione jednocześnie. Cechy te obejmują następujące zasady: (1) podjęcie argumentacji, gdy zachodzi wątpliwość, (2) prowadzenie argumentacji z przekonaniem o jej słuszności, (3) poszanowanie zasady prawdomówności, (4) uwzględnianie w argumentacji ustaleń faktycznych, (5) uwzględnienie w argumentacji powszechnie akceptowanych praktyk i zasad, (6) prowadzenie argumentacji z poszanowaniem zasad wolności i równości, (7) kierowanie się w argumentacji bezpośrednio do celu, (8) respektowanie podstawowych zasad

komunikacji językowej, (ix) uwzględnienie w argumentacji obowiązującego prawa oraz szeroko akceptowanych praktyk i zasad prawnych [70].

Test zaproponowany i przeprowadzony przez nas obejmuje pięć elementów:

Element 1 - rodzajowa spójność wiedzy i umiejętności łowieckich w Polsce,

Element 2 - brak sprzeczności ze zasadami wynikającymi z uniwersalnych instrumentów prawa człowieka,

Element 3 – doniosłość wiedzy i umiejętności myśliwskich dla ochrony przyrody,

Element 4 - znaczenie wiedzy i umiejętności myśliwskich dla równowagi ekonomicznej i bezpieczeństwa wewnętrznego,

Element 5 – wiedza i umiejętności myśliwskie a idea bliskiej przyrodzie tożsamości kulturowej.

Poza badanym wyżej testem autorzy sięgnęli po analizę literatury z zakresu niematerialnego dziedzictwa kulturowego, nauk przyrodniczych, zrównoważonej gospodarki łowieckiej oraz jej wpływ na ochronę przyrody w Polsce i za granicą.

Test prawniczej racjonalności

Element 1 – rodzajowa spójność wiedzy i umiejętności łowieckich w Polsce

Kształtowanie się pojęcia wiedzy tradycyjnej (*Traditional Knowledge*, dalej TK) jako elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego przebiegało poprzez pojęciowe rozszerzenie, czyli tworzenie rodzaju większego pojemnika do którego obok „uświęconych” już prawnie i tradycyjnie kategorii dzieł literackich, artystycznych czy naukowych, a także opartego na wiedzy naukowej *know-how*, wsadzono także tę przekazywaną z pokolenia na pokolenie wiedzę o wszechświecie i przyrodzie oraz związane z nią praktyki. Ten ostatni element ulega cały czas rozszerzającej konkretyzacji w toku stosowania konwencji. Taki zresztą był zamiar by nie tworzyć enumeratywnych wyliczeń a pozostawić szansę na „odszukiwanie” takich aspektów wiedzowych czy praktyk w odniesieniu do świata przyrody i wszechświata. W odniesieniu do polowania istotne jest tym samym przesądzenie czy istnieje spójność wiedzy i umiejętności łowieckich i przełożenia na nowe ujęcie TK wpisujące się w myśl Krzysztofa Pomiana „Nie ma dziedzictwa bez świadomości dziedzictwa” [54: 38].

Spojrzenie na polowanie jako rodzaj (*genus*) umiejętności i praktyki, które pozwalają zabić zwierzę łowne rodzi wymagania, by zapytać na początku testu o jasne kryterium oddzielające te praktyki od innych sytuacji zabicia dzikiego zwierzęcia. Takie granice istnieją. Tworzy je w polskim porządku prawnym jasne rozgraniczenie polowań organizowanych w ramach Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) od intencjonalnego zabijania dzikich zwierząt poza takimi polowaniami. To drugie stanowi prawnie zabronione kłusownictwo. Kłusownicy podlegają odpowiedzialności karnej, Art. 4.3 Ustawy Prawo łowieckie stanowi „Kłusownictwo oznacza działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny w sposób niebędący polowaniem albo z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania” [80]. Współczesne kłusownictwo ma wiele oblicz. Najbardziej znany wymiar kłusownictwa to uśmiercanie rzadkich czy objętych ochroną gatunków zwierząt takich jak np. tygrysy czy słonie w celu pozyskania swego rodzaju trofeum. Ale ostatnio obserwujemy zupełnie nowy wymiar kłusownictwa w miastach, w których ptaki generują hałas, przenoszą choroby i wszędzie pozostawiają swoje odchody. Nie zyskuje to akceptacji wielu mieszkańców, którzy kupują broń pneumatyczną, na którą nie trzeba mieć pozwolenia, a która jest tanie i następnie nielegalnie zabijają ptaki, które uważają za uciążliwe lub które uważają za szkodniki. Wskaźnik śmiertelności jest trudny do oszacowania, ponieważ tego rodzaju przestępstwa

z reguły nie są zgłaszane, a tusze ptaków są codziennie rano usuwane przez służby miejskie odpowiedzialne za sprzątanie lub po prostu zjadane przez koty i szczury. Czasami takie ptaki służą jako ruchome cele, umożliwiając miejskim kłusownikom ćwiczenie precyzyjnego strzelania. Ofiarami takich ćwiczeń umiejętności strzeleckich są często gołębie i sroki, a wykrywalność takich przestępstw jest niestety znikoma.

Z kolei, dozwolone według prawa polskiego polowania podlegają szczegółowym i niezmiernie precyzyjnym ograniczeniom dotyczącym gatunku, a także sposobu, czasu i miejsca polowania zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne [97], ustawą z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie [80] i rozporządzeniem ministra środowiska z dnia 22 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz znakowania tusz [98]¹. Przykładowo § 12. wspomnianego rozporządzenia stanowi:

¹ Warunki wykonywania polowania § 3.

1. Do wykonywania polowania oraz odstrzału zwierząt stanowiących nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka dopuszczona jest wyłącznie myśliwska broń palna długa centralnego zapłonu, o lufach gwintowanych lub gładkich, z wyłączeniem broni czarnoprochowej, pistoletów i rewolwerów, z której po maksymalnym załadunku można oddać najwyżej sześć pojedynczych strzałów, z tym że do magazynka broni samopowtarzalnej można załadować jednorazowo najwyżej dwa naboje.

2. Używana do polowania broń myśliwska o lufach gwintowanych musi być przeznaczona do strzelania amunicją myśliwską charakteryzującą się energią pocisku nie mniejszą niż 1000 J w odległości 100 m od wylotu lufy.

3. Polowanie na zwierzynę grubą odbywa się, z zastrzeżeniem ust. 4, wyłącznie z użyciem broni myśliwskiej, o której mowa w ust. 2, oraz naboju myśliwskich z pociskami półpłaszczowymi, przy czym:

1. przy polowaniu na łosie energia pocisku w odległości 100 m od wylotu lufy nie może być mniejsza niż 2500 J;

2. przy polowaniu na jelenie, daniela, muflony i dziki, z wyłączeniem dzików warchlaków, energia pocisku w odległości 100 m od wylotu lufy nie może być mniejsza niż 2000 J.

4. Dopuszcza się polowanie na zwierzynę grubą, z wyjątkiem łosi i jeleni byków, z użyciem broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz myśliwskich naboju kulowych.

5. Do wykonywania polowania na zwierzynę drobną, z zastrzeżeniem ust. 6, używa się wyłącznie broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz myśliwskich naboju śrutowych ze śrutem o średnicy do 4,5 mm.

6. Do wykonywania polowania na drapieżniki używa się broni myśliwskiej o lufach gwintowanych oraz myśliwskich naboju z pociskami półpłaszczowymi i pełnopłaszczowymi lub broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz naboju myśliwskich wymienionych w ust. 4 lub 5.

(...)

§ 6.

1. Podczas polowania nie strzela się do:

1. licówki;

2. zwierzyny przy paśnikach, lizawkach, pasach zaporowych oraz punktach stałego dokarmiania, z wyjątkiem polowań na dziki i drapieżniki przy nęciskach; myśliwy powinien ustalić u dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego lokalizację nęcisk w obwodzie łowieckim, a dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego powinien uzgodnić ich lokalizację na terenach leśnych z właściwym nadleśnictwem;

3. zwierzyny z pojazdów silnikowych i zaczepionych do nich przyczep, naczep lub innych urządzeń oraz z pojazdów konnych, a także z łodzi o napędzie silnikowym z pracującym silnikiem;

4. zwierzyny na ogrodzonych poletkach żerowych;

5. ptactwa niebędącego w locie, z wyjątkiem jarząbków, gęsi i łysek;

6. zajęcy pozostających w bezruchu;

7. celów nierozpoznanych.

2. Podczas polowania zabrania się wykorzystywania:

1. oślepionych lub okaleczonych zwierząt użytych jako wabiki;

2. urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt w celu wabienia i płoszenia zwierzyny;

3. urządzeń elektrycznych lub elektronicznych, które mogą zabijać lub ogluszać;

4. luster i innych urządzeń oślepiających;

5. gazu i dymu do wypłaszania zwierząt.

§ 7.

1. Polowanie w nocy może odbywać się na:

§ 12.

Nie celuje się i nie strzela się do zwierzyny, jeżeli:

1. na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby albo zwierzęta gospodarskie, budynki lub pojazdy, a odległość od nich nie gwarantuje warunków bezpiecznego strzału;
2. zwierzyna znajduje się na szczytach wzniesień;
3. zwierzyna znajduje się w odległości mniejszej niż 200 metrów od pracujących maszyn rolniczych [98].

Wspólnym mianownikiem tych ograniczeń jest jednoznaczne określenie łowiectwa w prawie polskim jako elementu ochrony przyrody w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej (art. 1 prawa łowieckiego) [80]. A także zachowania różnorodności biologicznej i dobrostanu zwierzyny w świecie zaburzonym rozwojem cywilizacyjnym człowieka. Nabywanie i przekazywanie wiedzy i umiejętności wykorzystywanych w prawnie dozwolonych polowaniach następuje w sformalizowany sposób. Jest on określony i precyzowany w regulacjach PZŁ takich jak Statut PZŁ [101] i ustawowo [80] oraz w rozporządzeniach [97, 98] i zaleceniach soft-law [100]. Te i wiele innych dokumentów prawnych i soft-law między innymi biorą pod uwagę proces starzenia się wiedzy. Uchwała NRŁ [100] stanowi, że szkoleniem objęci są kandydaci do uzyskania uprawnień do wykonywania polowania: podstawowych, selekcyjnych i sokolniczych. Co więcej kandydaci winni odbyć szkolenie zakończone egzaminem, w terminie nie przekraczającym 5 lat, licząc od dnia ukończenia stażu. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu na uprawnienia podstawowe, selekcyjne i sokolnicze jest uczestnictwo w minimum 60% godzin zajęć teoretycznych realizowanych w ramach poszczególnych szkoleń, przy czym zajęcia z zakresu szczegółowo opisanego w § 4 (przywołanym w przypisie dolnym) ust. 1 pkt 1 lit. c, f oraz g muszą być potwierdzone uczestnictwem w minimum 90% godzin zajęć.²

-
1. piżmaki i drapieżniki - przez myśliwego wyposażonego w myśliwską broń palną z zamontowanym celowniczym urządzeniem optycznym, o którym mowa w § 4 ust. 1, oraz lornetkę i latarkę;
 - 1a. dziki - przez myśliwego wyposażonego w myśliwską broń palną z zamontowanym celowniczym urządzeniem optycznym, o którym mowa w § 4 ust. 1a, oraz lornetkę i latarkę;
 2. gęsi i kaczki - na zlotach i przelotach.
 2. Myśliwy polujący w nocy jest obowiązany zachować wyjątkową ostrożność, a w szczególności:
 1. znać dokładnie teren w rejonie polowania;
 2. nie strzelać w kierunku osad i dróg publicznych;
 3. przed strzałem osobiście rozpoznać przez lornetkę cel i teren na linii strzału w przypadku określonym w ust. 1 pkt 1, a także w przypadku określonym w ust. 1 pkt 1a, gdy używa do wykonywania polowania urządzeń optycznych określonych w § 4 ust. 1;
 4. w razie oddania strzału i niepodniesienia zwierzyny w nocy sprawdzić wynik strzału przy świetle dziennym.

² 1. Ramowe minimalne programy szkoleń na poszczególne uprawnienia do wykonywania polowania obejmują w szczególności:

- 1) Podstawowe uprawnienia do wykonywania polowania:
 - a) przepisy ustawy Prawo łowieckie i aktów wykonawczych - 7 godz.,
 - b) Statut Polskiego Związku Łowieckiego - 2 godz.,
 - c) zasady i warunki wykonywania polowania - 7 godz.,
 - d) zasady ochrony przyrody i podstawowych gatunków zwierząt objętych ochroną gatunkową - 2 godz.,
 - e) listę gatunków zwierząt łownych, ich biologię oraz okresy polowań na poszczególne gatunki - 12 godz.,
 - f) budowę i działanie broni i amunicji myśliwskiej, budowę, działanie i wykorzystanie w łowiectwie przyrządów optycznych oraz innych elementów podstawowego wyposażenia myśliwskiego - 7 godz.,
 - g) zasady bezpiecznego i skutecznego posługiwania się bronią myśliwską obejmujące zasady strzelania śrutem oraz strzelania kulą z broni o lufach gładkich i gwintowanych - 8 godz.,
 - h) podstawowe choroby zwierząt łownych i sposoby ich rozpoznawania - 2 godz.

Łowiectw w Polsce pada regularnie ofiarą medialnej infodemii. Można tu przywołać chociażby przepis dotyczący zakazu celowego utrudniania polowania, który był przedstawiany w mediach jako ograniczenie swobodnego przebywania w lesie, co wzbudzało widoczne w przestrzeni publicznej sprzeciw. Niektórzy dziennikarze (zob. [78]) w emocjonalny sposób straszili, że za spacerowanie po lesie czy jazdę na rowerze, będzie można trafić do więzienia. W rzeczywistości jednak przepis ten dotyczył aktywistów blokujących polowania i tym samym utrudniającym walkę z afrykańskim pomorem świń (*African Swine Fever* ASF) wśród dzików. Szybko się okazało, że protesty aktywistów ustały, a żaden spacerowicz do więzienia nie trafił. Co więcej pomijano w debacie publicznej fakt, że ograniczenia są wprowadzane ze względów bezpieczeństwa, dotyczą jedynie niewielkiego obszaru obwodu łowieckiego oraz zaledwie 4-6 dni w roku, kiedy w danym miejscu jest organizowane polowanie zbiorowe.

Nie mamy zadawalającej teorii tradycji. Zbudowanie takiej teorii w zobiiektywizowany sposób wydaje się niemożliwe [55: 120-121]. Kluczowe wydaje się jednak łączenie tradycyjności z kontynuacją elementów przeszłości w terażniejszości [19: 12]. Ciągłość praktyki przekazywania i korzystania z umiejętności myśliwskich na polowaniach organizowanych w ramach PZŁ trzeba zatem traktować jako kontynuowanie tradycyjnej wiedzy i umiejętności dotyczących natury.

-
- i) kynologię myśliwską - 4 godz.,
 - j) zasady etyki, kultury i tradycji łowieckich z uwzględnieniem języka łowieckiego oraz sygnalistyki myśliwskiej, kulturotwórczą rolę łowiectwa, historię łowiectwa – 5 godz.,
 - k) zasady obchodzenia się z upolowaną zwierzyną, użytkowania dziczyzny i preparowania trofeów - 4 godz.,
 - l) zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej z uwzględnieniem zasad ekologii, w tym zasad kształtowania i odnawiania korytarzy ekologicznych - 9 godz.,
 - m) zasady i sposoby udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach - 2 godz.,
 - n) obowiązkowe treningi strzeleckie (minimum dwa), obejmujące strzelanie z broni
 - o) lufach gładkich oraz broni o lufach gwintowanych, w tym jeden trening obejmujący strzelanie do makiety dzika w przebiegu z broni o lufach gwintowanych.
 - o) kształtowanie wizerunku współczesnego myśliwego, zasady korzystania z mediów społecznościowych - 2 godz.
 - 2) Selekcjonerskie uprawnienia do wykonywania polowania:
 - a) znajomość kryteriów odstrzału selekcyjnego zwierzyny płowej i muflonów - 8 godz.,
 - b) biologię, ze szczególnym uwzględnieniem behawioru rozrodu, zwierzyny płowej, w tym wzrost i rozwój poroża, z uwzględnieniem uwarunkowań środowiskowych
 - 1 genetycznych - 7 godz.,
 - c) znajomość zasad prawidłowego gospodarowania populacjami zwierzyny płowej - 7 godz.,
 - d) zasady praktycznej oceny wieku zwierzyny płowej przed i po odstrzale - 10 godz.,
 - e) zasady oceny prawidłowości odstrzału oraz wyceny medalowej trofeów - 6 godz.
 - f) zasady bezpiecznego i skutecznego strzelania do zwierzyny płowej, przystrzeliwanie broni wyposażonej w optyczne przyrządy celownicze, - 1 godz.,
 - g) zasady i sposoby udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach - 1 godz.
 - 3) Sokolnicze uprawnienia do wykonywania polowania:
 - a) przepisy prawne dotyczące ochrony ptaków drapieżnych - 5 godz.,
 - b) charakterystykę i rozpoznawanie rodzimych gatunków ptaków drapieżnych - 8 godz.,
 - c) zasady i warunki utrzymywania ptaków drapieżnych w niewoli - 5 godz.,
 - d) zasady układania i treningu polowania z ptakami łowczymi - 5 godz.,
 - e) historię i tradycję sokolnictwa oraz zasady etyki sokolniczej - 2 godz.,
 - f) zasady postępowania z ptakiem łowczym podczas polowania - 3 godz.
 - g) zasady i sposoby udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach - 1 godz.
 - 4) Uprawnienia do posługiwania się bronią myśliwską o lufach gwintowanych:
 - a) szkolenie w zakresie posługiwania się bronią myśliwską o lufach gwintowanych dla osób, o których mowa w § 14 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie uprawnień do wykonywania polowania, obejmuje zakres określony w ust. 1 pkt 1 lit fi g,
 - b) obowiązkowy trening strzelecki z broni o lufach gwintowanych.

W celu osiągnięcia sukcesu podczas polowania myśliwy jest zobowiązany do rozwijania wiedzy dotyczącej m.in. biologii i ekologii wybranych gatunków. Wiedza ta wykracza poza umiejętność rozróżniania gatunków i obejmuje np. znajomość wybiórczości środowiskowej i żerowej zwierzyny, jej aktywności dobowej i znajomość tras migracyjnych. Ważna jest wiedza na temat behawioru, zwłaszcza podczas okresu godowego (etologia). Przed podjęciem decyzji o oddaniu strzału myśliwy powinien dokonać wnikliwej obserwacji i oceny – jaki to jest gatunek, jaka płeć, wiek, kondycja zdrowotna, gdyż taka wiedza jest podstawą dokonania selekcji (wyboru) jakiego osobnika należy odstrzelić i jak już wcześniej wspomniano jest wymogiem narzuconym przepisami prawa. Można przyjąć założenie, że jest to wiedza tradycyjna przekazywana z pokolenia na pokolenie, gdyż praktycznej obserwacji terenowej nie można się nauczyć z podręczników czy na lekcji w klasie. Potrzebna jest bezpośrednia relacja nauczyciel-uczeń.

Są przesłanki ku temu aby uznać, że taka wiedza ma też charakter wiedzy naukowej (obserwacji naukowej). Zdobyte przez myśliwych informacje są podstawą prowadzenia monitoringu zwierząt, co z kolei jest podstawą zarządzania populacją – ochrony bądź redukcji wybranych osobników. Można zatem analizować to zagadnienie w kilku płaszczyznach problemowych np. gospodarczej (gospodarka łowiecka, leśna, rolna, rybacka), środowiskowej (ochrona i wykorzystanie zasobów), kulturowej (język łowiecki, muzyka myśliwska, literatura czy malarstwo inspirowane łowami), społecznej (rozwiązywanie konfliktów – zagrożenie dla życia czy zdrowia człowieka). Tak więc z tej wiedzy, czy z jej efektów korzysta całe społeczeństwo, nie tylko wybrane grupy zawodowe jak leśnicy, rolnicy czy naukowcy.

Można tu jeszcze wspomnieć jeden aspekt łowiectwa jakim jest solidarność pokoleń. Specyficzny system wartości, zasady obejmujące stosunek do przyrody, ale także wiedzę i umiejętności myśliwi przekazują z pokolenia na pokolenie [24]. Tradycyjnie były one przekazywane z ojca na syna. Wiedza teoretyczna była propagowana w podręcznikach i takimi historycznymi przykładami mogą być najstarsze polskie dzieła literatury łowieckiej jak Mateusza Cygańskiego „Myślistwo Ptasze” z 1584 [6] oraz Jana Ostroroga „Myślistwo z ogary” z 1618 roku [53]. Wiedzę i umiejętności praktyczne przekazywano z kolei w czasie polowania.

Pierwsze wzmianki na temat szkolenia i wymagań stawianych kandydatom na myśliwych przedstawił Maciejowski [40]. Zdaniem tego autora myśliwym mógł zostać chłopiec mający predyspozycje i zainteresowanie polowaniem od najmłodszych lat. Uczył się od starego myśliwego nie tylko sztuki łowów, ale także patroszenia, skórowania, ćwiartowania tuszy. Poznawał zasady gry na rogu myśliwskim oraz rozróżniał podstawowe sygnały. Gdy tylko przyswoił sobie przekazaną wiedzę wówczas miał zaszczyt zostać przyjętym w poczet myśliwych. A z wiersza XVI-wiecznego Fabiana Klonowica (1545-1620) [57: 187-188] dowiadujemy się, że osoba, która nie zdobyła wszechstronnej wiedzy o łowiectwie, w tym nie opanowała języka łowieckiego, była bezlitośnie ostracyzowana, co w rzeczywistości pozwala nam stwierdzić, że zdobycie tradycyjnej wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie było w przeszłości niezwykle istotne.

Obecnie najważniejszym ogniwem w systemie szkolenia myśliwych jest roczny staż myśliwski, podczas którego każdy kandydat ma wyznaczonego opiekuna jakim jest doświadczony myśliwy. Jest to bezpośrednie przekazywanie wiedzy i umiejętności na płaszczyźnie mistrz – uczeń. To najskuteczniejsza forma edukacji. Dopiero po odbyciu stażu kandydat na myśliwego uczestniczy w cyklu kilkudziesięciu wykładów na kursach, pogłębiających i systematyzujących wiedzę na temat łowiectwa i kultury łowieckiej, ale także w zajęciach na strzelnicy obejmujących zasady bezpiecznego obchodzenia się z bronią i skutecznego jej wykorzystywania, aby zwierzyna nie cierpiała. Dowodem na potwierdzenie dogłębności wiedzy jaką przekazuje się z pokolenia na

pokolenie jest precyzyjność języka łowieckiego, służącego do komunikowania się wśród myśliwych. Język ten charakteryzuje bardzo drobna segmentacja rzeczywistości i ekonomika komunikacyjna, w szczególności w zakresie rozpoznawania gatunków zwierząt na podstawie ich wyglądu, pozostawianych śladów i tropów, zapachu, dźwięków przez nie wydawanych i cech charakterystycznych ich części ciała.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym elemencie kultury łowiectwa, czyli języku używanym przez myśliwych. Język łowiecki jest zdecydowanie językiem specjalistycznym. Jego status jako języka specjalistycznego jest potwierdzony przez analizę dziedzin, w których jest używany. Przede wszystkim jest to język używany zarówno do celów zawodowych, jak i akademickich [35], [60], [62], [77]. Jeśli chodzi o cele zawodowe, jest to język używany przez leśniczych, pracowników ośrodków hodowli zwierzyny, biegłych sądowych, pracowników naukowych, także pracujących w terenie itp. Jeśli chodzi o język akademicki, jest to język podręczników pisanych przez naukowców specjalizujących się w naukach przyrodniczych w poddziedzinie łowiectwa jako gałęzi leśnictwa i ekologii. Status zrównoważonego łowiectwa, w tym polowań, a jako elementu zrównoważonego zarządzania dziką fauną i florą potwierdza fakt, że liczne uniwersytety w Polsce i Europie prowadzą kursy na poziomie szkolnictwa wyższego i średniego kształcenia zawodowego poświęcone temu zagadnieniu (por. [42], [44]). Jest to język specjalistyczny używany w celach zawodowych i akademickich, jest także językiem używanym przez osoby wykonujące czynności określone w Polsce przez ustawę Prawo łowieckie z 1994 r. [80] w ramach zrzeszenia Polski Związek Łowiecki.

Należy również pamiętać, że język łowiectwa i zbieractwa są najstarszymi językami specjalistycznymi, które ewoluowały wraz z pierwszymi społecznościami łowców i zbieraczy (por. [41], [43], [44]). Istnienie języka na przestrzeni wieków można potwierdzić analizą źródeł pisanych, które przetrwały do czasów współczesnych. Słownictwo myśliwskie znajdujemy nie tylko w prozie, ale także w poezji. Co więcej, język ten nieustannie się rozwija w wyniku zmieniającej się rzeczywistości. Niektóre terminy stają się archaiczne, podczas gdy inne wzbogacają leksykon [42].

Analiza języka łowieckiego pozwala nam odkryć jedną z jego cech, a mianowicie ekonomię. Ogólnie ekonomia służy celowi komunikacji w sposób precyzyjny, zwięzły, szybki i skuteczny. Efektywność komunikacji była szczególnie ważna w przeszłości – aby przetrwać konieczne było precyzyjne i zwięzłe informowanie o rzeczywistości (por. [42]). Aby efektywnie korzystać z języka, trzeba znać znaczenie określonych terminów i odpowiednio umieć je stosować w sytuacji komunikacyjnej, w której znajdują się rozmówcy. W rezultacie dogłębna wiedza jest niezbędna do właściwego używania znaków języka łowieckiego. To, co jest typowe dla języka łowieckiego to jednoznaczne przekazywanie złożonych informacji o rzeczywistości oznaczonej znakami, w języku potocznym wyrażanych opisowo. Wśród takich terminów możemy wymienić: *patry* „oczy zająca lub królika”, *sluchy* „uszy zająca lub królika” itp.

Zachowanie języka łowiectwa wydaje się ważne, ponieważ wraz ze zniknięciem ludzi, którzy potrafili posługiwać się językiem i go rozumieją, zanika poziom rozumienia przekazów, w tym literatury, poezji, podręczników, obniża się poziom rozumienia wiedzy o historii i teraźniejszości. Lingwiści omawiając języki naturalne twierdzą, że:

„Języki wymierają dwa razy szybciej niż zagrożone ssaki i cztery razy szybciej niż zagrożone ptaki. Jeśli ten trend się utrzyma, świat przyszłości może być zdominowany przez kilkanaście lub mniej języków. Możliwe są nawet wyższe wskaźniki dewastacji językowej” [52].

Chociaż cytat odnosi się do języków naturalnych, analizy stanu języków łowieckich (które są rodzajem podjęzyków) w Grecji [20], Wielkiej Brytanii [41], Stanach Zjednoczonych Ameryki [41], Chinach [22] ujawniają, że jeżeli język nie jest kultywowany i chroniony przed zaniknięciem, odnosi uszczerbek z powodu regresji, szybkiego znikania, uproszczenia, a nawet może utracić swój status języka specjalistycznego.

Co więcej, analiza tłumaczeń z języka angielskiego na polski książek poświęconych naukom przyrodniczym i środowisku w ogóle informuje nas o ograniczonej wiedzy użytkowników języka ogólnego na temat otaczającego świata. Zawartość Narodowego Korpusu Języka Polskiego [51] również ujawnia takie problemy, gdyż w tekstach przetłumaczonych z języków obcych znajdujemy zwroty „rogi jelenia” zamiast „poroże jelenia”. Eksperyment przeprowadzony przez jednego z autorów artykułu [45], a także wyniki badań Czołnik [11: 214-215]³, Czołnik i Roźmiarek [12] wskazują, że chociaż dzieci uczą się przyrody i biologii podczas obowiązkowych zajęć od szkoły podstawowej do szkoły średniej, podręczniki rozczarowująco koncentrują się na środowisku i biologii innych krajów i regionów niż ten, w którym mieszkamy. Podręczniki poświęcają od minimum 0,27% do maksymalnie 18,83% miejsca środowisku Polski, w tym lasowi i jego mieszkańcom. Spośród pięciu największych ssaków żyjących w Polsce przeciętny Polak może z powodzeniem zidentyfikować tylko jednego, czyli żubra, który jest symbolem Polski, i który jest często używany jako znak towarowy różnych rodzajów alkoholu, takich jak wódka lub piwo, a jego wizerunek jest spopularyzowany i rozpowszechniony w środkach masowego przekazu i sklepach. Inne gatunki, to znaczy łosie, jelenie, daniela i sarny, nie są właściwie identyfikowane, a nomenklatura je oznaczająca jest często błędnie stosowana [45]. Co więcej, informacja o środowisku lokalnym i jego problemach nie jest dostarczana w sposób wiarygodny, co prowadzi do zniekształconego obrazu stanu lokalnej przyrody przez pryzmat problemów globalnych lub problemów lokalnych innych państw [11: 220].

Ochrona znikających języków jest jednym z najważniejszych zadań współczesnego językoznawstwa. Nie można zaprzeczyć, że w chwili, gdy ludzie używający takich języków wymierają, języki też umierają. Jeśli polowanie zostanie całkowicie zakazane, ludzie przestaną się uczyć języka łowieckiego w Polsce, ponieważ nie będzie potrzeby go używać i nie będzie możliwości używania tego języka w warunkach innych niż polowanie. Liczba osób, które nauczyły się języka, będzie malała z dnia na dzień, język przestanie się rozwijać i będzie stopniowo zapominany. W konsekwencji zrozumienie wiadomości sformułowanych w tym języku zmniejszy się w społeczeństwie. Stanie się przestarzałym artefaktem przeszłości.

Każdy język naturalny to kod kulturowy, który przekazuje informacje o wiedzy, doświadczeniu i praktykach społeczności jego użytkowników. Dlatego każdy język zasługuje na ochronę, ponieważ jest odzwierciedleniem tożsamości kulturowej społeczności użytkowników. Tradycje i praktyki łowieckie, w tym zrównoważone zarządzanie dziką przyrodą, są przekazywane w Polsce z pokolenia na pokolenie. Język używany przez myśliwych wzmacnia więzi między poszczególnymi członkami społeczności oraz wzmacnia poczucie

³ „W podręcznikach do przyrody, przeznaczonych dla uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej treści leśne zajmują od 3,00 do 18,83%, średnio zaś 12,10% (Ortell 2015). W podręcznikach do biologii, przeznaczonych dla uczniów I-III klasy gimnazjum treści leśne zawierają się w przedziale 0,76% do 15,38%, średnio 6,68%, a w podręcznikach do geografii analogicznie od 0,27% do 6,95% ze średnią 2,96%. Z powyższych danych wynika, że najczęściej treści leśnych zawartych jest w podręcznikach do przyrody, o połowę mniej w podręcznikach do biologii, a najmniej w podręcznikach do geografii, bo tylko jedną czwartą tego, co podręczniki do przyrody. Warto jednak dodać, że dwie trzecie treści leśnych w badanych podręcznikach stanowią fotografie, rysunki, wykresy i infografiki”.

solidarności i odpowiedzialności wobec środowiska i przyrody. Znaczenie przywiązywane do właściwego używania języka w Polsce, obserwowane przez ostatnie stulecia pokazuje, że istnieją silne więzi pokoleniowe między myśliwymi, a wrażliwość kulturowa i rozwój społeczności zależy od tych więzi.

Ponadto język umożliwia rekonstrukcję kodów kulturowych związanych z tożsamością społeczności myśliwych jako posiadaczy dogłębnej wiedzy oraz kontynuację głęboko zakorzenionych praktyk, które także podlegają zmianom. Język ujawnia również wszystkie zmiany, które są wprowadzane w wyniku nowych odkryć, wyników badań naukowców i poszerzania wiedzy w dziedzinie zrównoważonego zarządzania dziką przyrodą. Język będący kodem kulturowym służy celom skutecznej, precyzyjnej komunikacji w sposób, który w rzeczywistości umożliwia zachowanie tożsamości społeczności, kulturowej ciągłości komunikacji i transfer wiedzy z pokolenia na pokolenie. Należy pamiętać, że uczeni badający języki zagrożone koncentrują się na polityce ich ochrony i dostępu do nich.

„Jeśli moim pierwszym zmartwieniem jest polityka dostępu do języków ‘zagrożonych’, moim drugim i ściśle powiązaniem problemem są praktyki pisania, przede wszystkim dlatego, że artefakty pisane (i inne nagrania dokumentalne) są oczywiście *loci* nowych rodzajów spotkań między ludźmi a ‘językami dziedzictwa’, które uważają za własne. W społecznościach lokalnych materiały dokumentalne dotyczące zagrożonych języków dziedzictwa kulturowego są nie tylko protezą pamięci, ale są również wyposażone w potencjał generatywny, ponieważ na ich podstawie można tworzyć dodatkowe teksty w języku, zarówno pisane, jak i ‘ustne’” [50].

Podsumowując, należy pamiętać, że pozbawienie społeczności potrzeby używania języka prowadzi do jego degradacji, a w konsekwencji naraża go na niebezpieczeństwo zaniku. Do tego:

„Zagrożone języki stanowią niezastąpiony skarb, nie tylko dla społeczności, które nimi władają, ale także dla naukowców. Każdy zagrożony język ucieleśnia unikalną lokalną znajomość kultur i systemów naturalnych w regionie, w którym jest używany. Te języki są jednymi z niewielu źródeł pozwalających na wypełnienie kart historii ludzkości. Ogromna różnorodność tych języków reprezentuje rozległe, w dużej mierze niezapisane pole, za pomocą którego lingwiści, kognitywiści i filozofowie mogą przedstawić wszelkie możliwości i ograniczenia ludzkiego umysłu” [50].

Chociaż cytaty odnoszą się do języków naturalnych, a nie ich fragmentów takich jak języki specjalistyczne, ale biorąc pod uwagę fakt, że język łowiectwa jest jednym z najstarszych języków, zdecydowanie czyni go dziedzictwem z perspektywy językowej i kulturowej.

Czy jednak formułowane przeciwko łowiectwu i kulturze łowieckiej sprzeciwy w debacie publicznej stanowią argumenty przeciwko uznaniu tej wiedzy i praktyk za godne ochrony jako niematerialnego dziedzictwa kultury? Weryfikacji negatywnych i pozytywnych przesłanek takiego rozstrzygnięcia dotyczą kolejne elementy testu.

Element 2 - brak sprzeczności ze zasadami wynikającymi z uniwersalnych instrumentów prawa człowieka

Poddawanie konwencji o niematerialnym dziedzictwie kulturowym [103] reżimowi prawa człowieka, choć ma swoje umocowanie w treści konwencji i dyrektywach wykonawczych do niej, to jednak w praktyce jest daleko problematyczne, bo z automatu tworzy się podział na dziedzictwo zgodne z prawami człowieka i niezgodne z prawami człowieka. A w zależności od tego jakie regulacje i ich interpretacje zostaną wzięte pod uwagę

następuje przesunięcie tegoż suwaka podziału zawsze w kierunku umniejszającym obszar niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wyżej wyrażony podział, w rzeczywistości nie powinien mieć miejsca, bo powoduje cenzurowanie dziedzictwa kulturowego nie tyle przez prawo ochrony człowieka, co wzorce i wykładnię zachodnioeuropejską praw człowieka, kulturowe standardy poprawności politycznej. To one stawiają tak naprawdę granicę dopuszczalności konkretnych przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ale co gorsza nawet samej refleksji nad tymi przejawami.

Wpis na listy przewidziane w KOND może dotyczyć tylko takich zachowań, które nie są w sprzeczności z uniwersalnymi standardami praw człowieka wynikającymi z instrumentów wskazanych w preambule Konwencji. W dyskusji powtarza się, że nie jest jednoznaczne jak możemy użyć praw człowieka dla wytyczenia granic przejawów dziedzictwa kulturowego, które zasługują na ochronę [37: 33]. Jest możliwe uznanie sprzeczności lokalnej legislacji i akceptowanych lokalnie praktyk kulturowych za sprzeczne z Powszechną Deklaracją Prawa Człowieka. Jednak w tym fundamencie uniwersalnych praw człowieka nie ma wyraźniej podstawy, która pozwalała uznać właściwe dla PZŁ przekazywanie i wykonywanie umiejętności myśliwskich za naruszenie praw człowieka. Nie stanowią one żadnego zagrożenia dla życia, wolności i bezpieczeństwa innej osoby (art. 3). Podstawy dla przyjęcia naruszeń praw człowieka przez postępowanie myśliwych w Polsce nie może stanowić gwarantujący wolność udział w życiu kulturalnym art. 27 deklaracji. Organizowane w ramach PZŁ polowania są dostrzegane w polskim dyskursie kulturalnym ostatnich kilkuset lat. Nie ograniczają jednak wolności udziału w nim i korzystania z niego. Spotkamy zarówno wystąpienia budujące obraz polowań jako krwawego bestialstwa (krwawy sport) jak i elementu narodowej tożsamości kulturowej. Ten negatywny, czy wręcz wrogi przekaz jest powszechnie obecny w mediach społecznościowych, w których bardzo aktywną grupą są młodzi aktywiści, których przytłaczająca większość mieszka w miastach, z dala od dzikiej natury [46], [47]. Natomiast łowiectwo jest częścią narodowej tożsamości kulturowej, będąc od wieków obecne w niezliczonej wręcz liczbie dzieł literackich czy artystycznych, w tym utworach najwybitniejszych polskich poetów i pisarzy jak Adam Mickiewicz czy Henryk Sienkiewicz, na płótnach znanych malarzy jak Julian Fałat, Juliusz Wojciech i Jerzy Kossakowie, czy Alfred Wierusz-Kowalski oraz wybitnych muzyków jak Feliks Nowowiejski. Obszernie tą problematykę przedstawił Dynak [13], [14].

W wymiarze światowym dziedzictwo kulturowe nie stało się ważnym tematem dyskusji o prawach człowieka [68: 5]. Można przyjąć za inspirację w wypełnianiu tej luki myśl Logana. Zauważył, że w pytaniu o prawa człowieka przy wytyczaniu granic godnego ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego „najcenniejsza jest deklaracja”, że żadnego prawa nie można wykonywać kosztem innego [37]. Ta utrwalona w tradycji prawnej reguła *in concreto* przybiera – zgodnie z doświadczeniem – jedną z dwóch postaci. Mogła prowadzić albo do precyzyjnego nałożenia ograniczeń na konkretne uprawnienie albo do wytyczenia granic korzystania z uprawnienia, których przekroczenie stanowi nadużycie prawa. W fundamentalnym dla uniwersalnego reżimu prawa człowieka standardzie równego traktowania podmiotów (art. 7 deklaracji) nie ma możliwości, by kolizja uprawnień czy interesów prowadziła do uznania, że jedno z nich gaśnie. Natomiast prawo polskie przewiduje jasne ograniczenia korzystania z wiedzy i umiejętności polowania w interesie innych członków społeczeństwa. W interesie ochrony życia i zdrowia innych ludzi organizacja polowania wymaga w szczególności przestrzegania zasad prawnych [80], [97], [98]. Myśliwi muszą wiedzieć jak polować, aby nie stanowić zagrożenia

dla innych ludzi, np. zakaz wchodzenia na teren gdzie odbywa się polowanie zbiorowe, odległość minimalna od budynków itp.⁴

Inną ważną kwestią jest rola myśliwych w odstrzale lub odłowienie w pułapki zwierząt dokarmianych, agresywnych lub chorych np. na wściekliznę, które coraz częściej pojawiają się w środowisku miejskim [90]. Opracowywane są zasady i programy postępowania z dzikimi zwierzętami obecnymi w miastach, a myśliwi odgrywają w nich kluczową rolę, wykonując te obowiązki za darmo.

Można zatem stwierdzić, że przekazywanie i korzystanie z wiedzy oraz umiejętności myśliwskich w praktyce PZŁ jest przejawem niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które nie jest w sprzeczności ze standardami opartymi na uniwersalnych instrumentach prawa człowieka. Oczywiście nie każdy akceptowalny przejaw dziedzictwa niematerialnego zasługuje na uznanie za warte rekomendowania do objęcia ochroną w oparciu o KOND. Sygnalizowane już protesty przeciwko polowaniom powodują, że kolejne elementy testu wymagają wnikliwego rozważania, czy istnieją pozytywnej przesłanki uzasadniające taką rekomendację.

Element 3 – doniosłość wiedzy i umiejętności myśliwskich dla ochrony przyrody

Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego kształtowało się w dużej mierze w oparciu wzorce prawa ochrony środowiska. Dla prawa ochrony środowiska wiodącym problemem jest zakres działalności gospodarczej

⁴ §7. 2. Myśliwy polujący w nocy jest obowiązany zachować wyjątkową ostrożność, a w szczególności:

1. znać dokładnie teren w rejonie polowania;
2. nie strzelać w kierunku osad i dróg publicznych;
3. przed strzałem osobiście rozpoznać przez lornetkę cel i teren na linii strzału w przypadku określonym w ust. 1 pkt 1, a także w przypadku określonym w ust. 1 pkt 1a, gdy używa do wykonywania polowania urządzeń optycznych określonych w § 4 ust. 1;
4. w razie oddania strzału i niepodniesienia zwierzyny w nocy sprawdzić wynik strzału przy świetle dziennym.

§ 17.

Na polowaniu zbiorowym:

1. nie wolno strzelać wzdłuż linii myśliwych; za strzał wzdłuż linii myśliwych, uważa się strzał, przy którym pocisk kulowy lub skrajne śruty wiązki przechodzą lub w przedłużeniu przeszłyby w odległości mniejszej niż 10 m od stanowiska sąsiada;
2. nie wolno strzelać ze stanowiska na linii myśliwych w kierunku stanowisk na flankach i ze stanowisk na flankach w kierunku linii myśliwych, jeżeli odległość między tymi stanowiskami lub ukształtowanie terenu nie zapewnia bezpieczeństwa;
3. nie wolno zajmować stanowisk w rowach, wykopach i zagłębieniach terenu;
4. po zajęciu stanowiska myśliwy jest obowiązany przyjąć pozycję stojącą lub siedzącą;
5. oddanie strzału może nastąpić jedynie z pozycji stojącej; ograniczenie to nie dotyczy strzałów oddawanych z ambon;
6. strzał kulą do zwierzyny znajdującej się poza miotem jest dopuszczalny na odległość nie większą niż 100 m;
7. strzał kulą do zwierzyny znajdującej się w miocie jest dopuszczalny, z zachowaniem szczególnej ostrożności, na odległość nie większą niż 40 m, a w przypadku polowania zbiorowego z ambon - na odległość nie większą niż 80 m;
8. oddawanie strzału do zwierzyny płowej w miot może nastąpić tylko za zgodą prowadzącego polowanie, w warunkach gwarantujących bezpieczeństwo; zgoda taka nie jest wymagana podczas polowania zbiorowego z ambon;
9. nie wolno strzelać do zwierzyny znajdującej się w miocie, jeżeli naganka znajduje się od myśliwego w odległości mniejszej niż 150 m w terenie otwartym i w odległości mniejszej niż 100 m w terenie leśnym;
10. wolno strzelać do ptactwa w locie w kierunku naganki lub w kierunku innych myśliwych, jeżeli strzał oddaje się w górę pod kątem nie mniejszym niż 60°, a na linii strzału nie ma gałęzi lub innych przeszkód;
11. oddawanie strzału między poszczególnymi pędzeniami jest dopuszczalne za zgodą prowadzącego polowanie tylko do zwierzyny postrzelonej lub chorej.

jaki prawo uznaje za bezpieczny dla środowiska i równowagi przyrodniczej m.in. zdrowia tych i przyszłych pokoleń. Dla prawa ochrony dziedzictwa, którego częścią jest przecież niematerialne dziedzictwo, problem korzystania z dziedzictwa, jego żywotności i zachowanie dla przyszłych pokoleń, też stanowi najistotniejszy element. Istnieje analogiczność regulacyjna a nawet instrumentalna między tymi dwoma gałęziami prawa. W odniesieniu do łowiectwa zauważalne jest wkraczanie na „teren wspólny” prawa ochrony dziedzictwa, prawa ochrony środowiska/prawa ochrony przyrody. Jednocześnie budowana jest niekiedy w narracji publicystycznej daleko większa przepaść między tymi „tradycyjnymi sojusznikami” niż jest ona w istocie. Coraz bardziej rygorystyczne przepisy ochrony środowiska mogą niekiedy daleko bardziej ograniczać, a wręcz zagrażać ochronie dziedzictwa kulturowego, także w aspekcie niematerialnego dziedzictwa. O wiele jednak słabiej niż to wynika w zewnętrznym obrazie polemiki publicystycznej. Tu także test proporcjonalności winien odgrywać istotną rolę, a w praktyce ważne jest badanie *a casu ad casum* na etapie oceny skutków regulacji *ex ante*. Winna być zachowana równowaga w tym zakresie, na poziomie regulacyjnym, a prymat zawsze jednej części czyli prawa ochrony środowiska, względem niematerialnego dziedzictwa kulturowego często jest jedynie intuicyjny, ale bynajmniej nie powinien być zasadą.

Ochrona przyrody, wartości ekologiczne są postrzegane przez większość jako coś dobrego. Ważnym instrumentem prawnym dla realizacji tych wartości stanowi tytuł „środowisko naturalne” w traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską [102]. W nim zawarte są przepisy określające cele polityk w tym zakresie (art. 174 wersji skonsolidowanej traktatu) oraz normy kompetencyjne pozwalające na ich realizację (art. 175 wersji skonsolidowanej traktatu). Na tej podstawie powstał znaczący dorobek wtórnego prawa europejskiego, który w szeregu kwestiach wyznacza minimalny standard ochrony przyrody w krajach członkowskich (np.: Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory [83] z zm.; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa [89]). W Traktacie wskazuje się jako jeden z celów wspólnoty „zachowanie, ochronę i poprawę środowiska naturalnego (art. 174 ust. 1). Funkcjonalnie łączy się to z ochroną dziedzictwa naturalnego. Wyraźnie odniesienie do wagi dziedzictwa w europejskim instrumentarium prawnym zawiera Europejska Konwencja Krajobrazowa z roku 2000 [91]. W jej preambule wyraźnie połączono krajobraz z europejskim dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym. W obszerny sposób odwołano się tej preambule do istniejących w chwili podpisania Konwencji międzynarodowych instrumentów ochrony dziedzictwa. W wymiarze europejskim przyjęta w roku 2003 a realnie obowiązująca od roku 2006 KONND powinna być zatem traktowana jako wzbogacenie wcześniejszych regionalnych instrumentów prawnych łączących ochronę przyrody z szerzej rozumianą ochroną dziedzictwa. W ramach omawianego teraz elementu testu prawniczego oznacza to, że przekazywanie i korzystanie z umiejętności myśliwskich w ramach PZŁ może zostać uznane za zasługującą na ochronę postać dziedzictwa jeśli znacząco wspiera realizację celów w zakresie ochrony przyrody, które wynikają z wskazanych instrumentów prawa międzynarodowego oraz z ustawodawstwa polskiego. Art. 1 polskiego prawa łowieckiego z 1995 [80] stanowi, że łowiectwo jest elementem ochrony przyrody. Zgodnie z polskim prawem korzystanie z umiejętności myśliwskich może oddziaływać na środowisko naturalne jedynie w taki sposób, który: służy zachowaniu różnorodności populacji zwierząt łownych oraz powoduje zachowanie właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego. Zaniechanie takich działań doprowadziłoby do bardzo niekorzystnych dla zachowania dziedzictwa naturalnego, czy szerzej środowiska przyrodniczego, skutków. W tym kontekście ważnym zadaniem jest redukcja gatunków

inwazyjnych jak jenot azjatycki (*Nyctereutes procyonoides*), szop pracz (*Procyon lotor*) i wizon amerykański (*Neovison vison*), które wywierają negatywny wpływ na rodziną faunę, zwłaszcza ptactwo wodne, którego liczebność dynamicznie spada. Myśliwi w Polsce strzelają rocznie około 150 tys. drapieżników (głównie lisów) [23], co ma istotne znaczenie dla ochrony populacji cietrzewia zwyczajnego (*Lyrurus tetrix*) i głuszca zwyczajnego (*Tetrao urogallus*), które są coraz rzadsze.

Innym doniosłym wymiarem wkładu wiedzy i umiejętności myśliwskich w przekazywanych i wykonywanych w ramach PZŁ stanowi unikatowa wiedza pozwalająca zrozumieć zjawiska zachodzące w przyrodzie, wchodzić w interakcje ze środowiskiem przyrodniczym. Samo polowanie, którego zadaniem jest redukcja liczebności niektórych gatunków, jest koniecznością (por. holenderskie [18] i genewskie [92]⁵ przykłady rozwiązań alternatywnych do łowiectwa). Chęć odniesienia sukcesu podczas polowania wymusza na myśliwych posiadanie specyficznych umiejętności. Musi on posiadać umiejętność kamuflażu, maskowania się, niejako „scalania się” z otoczeniem, aby być niezauważalnym. Ponadto powinien on umieć cicho się przemieszczać, skradać się w zależności od kierunku wiatru, aby zwierzyna go nie usłyszała i nie wyczuła. Ważną umiejętnością jest rozpoznawanie śladów obecności zwierzyny i jej tropów, rozpoznawanie zapachów oraz odgłosów. Specyficzną umiejętnością jest naśladowanie głosów zwierząt (wabienie) np. jelenia byka na rykowisku (w zależności od wieku i hierarchii stadnej), kozła sarny podczas rui, odgłosów ofiar drapieżników (pisk myszy, kniazienie zająca). Myśliwi kształcą także umiejętności z zakresu układania psów, sokołów czy bezpiecznego posługiwania się bronią. Aby posiadać takie umiejętności potrzebne jest wieloletnie doświadczenie zdobyte podczas pracy w terenie, dlatego takich umiejętności nie posiadają zwykli miłośnicy przyrody. Nie mniej jednak z predyspozycji posiadanych przez myśliwych korzystają nie tylko oni sami i ich najbliżsi. Jednakże nie tylko oni i ich bliscy korzystają z umiejętności myśliwych, także konsumenci dzicyzny mogą cieszyć się zdrowymi posiłkami.

Ponownie można zadać pytanie czy polowanie jest potrzebne i czy można je wyeliminować. Analiza sytuacji i rozwiązań stosowanych w innych krajach może być tu pomocna. W kilku europejskich państwach sprzeciw społeczny doprowadził do pozornego zakazu polowań. W gruncie rzeczy jednak konieczność uśmiercania zwierząt pozostała, gdyż szkody przez nie wyrządzane są niezmiernie dotkliwe dla człowieka. W miejsce dotychczasowych, tradycyjnych polowań, wprowadza się uśmiercanie zwierząt przez służby sanitarne, weterynaryjne lub zawodowych strzelców. Za próby takiej alternatywy można uznać zabijanie dzikich gęsi w komorach gazowych⁶.

⁵ Podajmy jeszcze jeden przykład. W 1974 r. W kantonie genewskim wprowadzono całkowity zakaz polowań. Ale środowisko nie przestrzega ludzkich praw. Populacje zwierząt szybko wymknęły się spod kontroli i zaczęły wyrządzać szkody. Obecnie populacje zwierząt są regulowane przez profesjonalnych strażników leśnych, którzy je zabijają. Odstrzału dokonuje się w nocy na terenach pól, na których zwierzęta wyrządzają większość szkód [74].

⁶ „Liczebność populacji dzikich zwierząt czasami wymaga kontroli. Względny dobrobytu są coraz bardziej uznawane w dziedzinie „zwalczania szkodników” (np. [36]). Liczba dzikich gęsi rośnie w Holandii z powodu nadmiaru pożywienia, ograniczonych polowań i poprawy warunków lęgowych [76]. Wypas dzikich gęsi może przyczyniać się do różnorodności gatunków na obszarach przyrodniczych, ale może również powodować nadmierne zgryzanie roślin i szkody finansowe dla właścicieli nieruchomości. Średnio w latach 2000–2004 wypłacono 185 000 EUR za szkody spowodowane przez gęsi przylatujące latem, zwłaszcza gęgawy (*Anser anser*) [76]. W 2010 r. Całkowite szkody spowodowane przez te gęsi wzrosły do 1,8 mln EUR (6,2 mln EUR szkód wyrządzanych przez wszystkie gatunki gęsi [17]). Kwestia tego, jak radzić sobie z nadmierną liczebnością dzikich gęsi, jest bardzo gorąco omawiana w Holandii. Ustawa o florze i faunie zezwala na nadchwytywanie i zabijanie dzikich zwierząt. Powszechnie stosowaną metodą w Holandii jest spędzanie dzikich gęsi podczas pierzenia oraz łapanie i zabijanie tych zwierząt dwutlenkiem węgla (CO₂)” [14].

Mimo formułowanej w debacie publicznej krytyki polowań nie wykształcił się w Polsce alternatywny do praktyk PZŁ model rzetelnego przekazywania i ćwiczenia tego rodzaju umiejętności. Jednocześnie, doświadczenie pokazuje, że wielokrotnie umiejętności myśliwych okazały się fundamentalne dla podejmowania działań dla ochrony przyrody. Można to zilustrować przypominając przykłady dotyczących gatunków zagrożonych wyginięciem.⁷

Wojny zwykle wywierają ogromny wpływ na dziką przyrodę, nie tylko niszcząc siedliska i środowisko, ale także zmuszając ludzi do walki o przetrwanie i pożywienie. Zwierzęta są cennym źródłem białka, które łagodzi głód. Do gatunków zwierząt, które wyginęły lub prawie wyginęły podczas pierwszej i drugiej wojny światowej na terytorium współczesnej Polski możemy zaliczyć żubra, bobra i norkę europejską.

W okresie międzywojennym Jan Sztolcman, zoolog i myśliwy, absolwent zoologii na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, zainteresował się losem największego ssaka lądowego zamieszkującego Europę, czyli żubra europejskiego. Inni uczeni podzielali jego opinię, że ten gatunek zasługuje na lepszy los. Należy pamiętać, że w samej Puszczy Białowieskiej wojska niemieckie zabiły około 600 zwierząt podczas pierwszej wojny światowej [58]. Ostatnie dwa osobniki żubra zabito w 1921 r. w Polsce i 1927 r. na Kaukazie. W ogrodach zoologicznych pozostało tylko kilka zwierząt.

„Koncepcja przywracania żubra środowisku przy użyciu zwierząt trzymanyh w ogrodach zoologicznych powstała w kilku krajach i po raz pierwszy została publicznie zaprezentowana przez polskiego zoologa J. Sztolcmana na I Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody w Paryżu w 1923 r. [72], [73]. Kongres poparł apel i wyraził chęć ustanowienia międzynarodowego stowarzyszenia w celu ochrony żubra. Actes du Congrès International pour la Protection de la Nature, Paryż 1923 (s. 93) stwierdza, że „...należy powołać międzynarodowe stowarzyszenie w możliwie najkrótszym czasie wśród krajów, na których terytorium nadal żyją żubry” ponadto: „...inne narody powinny im zaoferować pomoc finansową, a League of American Bison udostępni swoje doświadczenie nowemu stowarzyszeniu”. W dniach 25–26 sierpnia 1923 r. we Frankfurcie nad Menem zostało założone Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubrów [Internationale Gesellschaft zur Erhaltung des Wisents]. Członkami zostało 16 krajów. Dr K. Primel, dyrektor zarządzający ogrodu zoologicznego we Frankfurcie został wybrany na przewodniczącego. Statut Towarzystwa zakładał zachowanie gatunku poprzez planowaną hodowlę i dystrybucję, a następnie wprowadzanie do dużych kompleksów leśnych” [59].

Projekt okazał się sukcesem. Sto lat później możemy stwierdzić, że istnieje kilka grup dziko żyjących zwierząt, a projekt wprowadzenia go do siedlisk w całej Europie jest w toku. Planowana jest introdukcja żubra nawet na Wyspy Brytyjskie.

Drugim gatunkiem, o którym warto tu wspomnieć, jest bóbr europejski (*Castor fiber*). Bobry, podobnie jak żubr, wyginęły w Polsce podczas II wojny światowej. Przez wieki były chronione przez prawo. Niestety, ponieważ wykorzystywano je w leczeniu licznych chorób, dotkliwie odczuwały one konsekwencje kłusownictwa. Nawet surowe kary nie zniechęcały tych, którzy zabijali je nielegalnie. Ponadto fakt, że mieszkają one

⁷ Łowiectwo oraz ochronę przyrody w Polsce łączą określone zależności historyczne sięgające czasów zamierzchłego średniowiecza. Na przykład, w 1423 roku król Władysław Jagiełło w Statucie Warckim wprowadził kary za nielegalne polowania.

w żeremiach, które są łatwe do wyśledzenia, czyniło je podatnymi na kłusownictwo. Zapory, które budują, są również uciążliwe dla rolników i mogą prowadzić do szkód w rolnictwie. Wszystkie te czynniki, w połączeniu z głodującymi żołnierzami na terytorium Polski, spowodowały wyeliminowanie tego gatunku. Książki zoologiczne opublikowane w latach 50. i 60. XX wieku opisywały gatunek jako wymarły (por. [65: 83]). Program aktywnej ochrony bobrów został skutecznie wdrożony w 1976 r. przez profesora Wirgiliusza Żurowskiego pracującego w Polskiej Akademii Nauk w Popielnie. Program obejmował wprowadzenie 4-6 par bobrów wzdłuż Wisły i Odry. W latach 1975–2007 wyhodowano i wprowadzono na te terytoria ponad 1400 bobrów (por. [32: 402]).

W 2015 r. państwa członkowskie ONZ przyjęły „Agendę na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030” [105], a w jej ramach na poziomie międzynarodowym uznano, iż dziedzictwo kulturowe i jego różnorodność, stanowi siłę napędową i sprawczą inkluzywnego rozwoju. Tym samym wykorzystanie żywego dziedzictwa czyli w głównej mierze niematerialnego dziedzictwa kulturowego na potrzeby zrównoważonego rozwoju może pomóc społecznościom w budowaniu społeczeństw o większej otwartości i tolerancji. Jednocześnie opracowano 17 celów zrównoważonego rozwoju, wśród których wskazano następujący: „Chronić, przywrócić oraz promować zrównoważone użytkowanie ekosystemów lądowych, zrównoważone gospodarowanie lasami, zwalczać pustynnienie, powstrzymać i odwracać proces degradacji gleby oraz powstrzymać utratę różnorodności biologicznej (cel 15)” [105]. Rola łowiectwa w tym względzie jest istotna nie tylko w zakresie zrównoważonego użytkowania ekosystemów, ale przede wszystkim przeciwdziałaniu utracie różnorodności biologicznej. Jak już wspomniano wspieranie przez myśliwych gatunków zagrożonych objawia się między innymi zasileniem populacji gatunków zagrożonych lub reintrodukcją gatunków, które już nie występują w stanie naturalnym. Takim przykładem może być populacja głuszcza zwyczajnego, którego liczebność w Polsce dynamicznie spadała osiągając poziom poniżej 500 osobników. Myśliwi rozpoczęli hodowlę tego gatunku oraz zasilenie populacji, wypuszczając wyhodowane osobniki do środowiska leśnego. Na przykład w latach 2004-2014 w Beskidzie Śląskim wsiedlono łącznie 530 młodych głuszców (od 14 do 90 rocznie) [30]. Możemy tu wymienić jeszcze jedno ważne osiągnięcie polskich myśliwych. Jest to innowacyjna metoda o nazwie „born to be free”, która została opracowana w Polsce w latach 90. XX wieku przez Andrzeja Krzywińskiego i zastosowana po raz pierwszy w 2004 r. [33], [34]. Ta metoda dotyczy techniki hodowli młodych z udziałem matki, która zwiększa wskaźnik przeżycia piskląt. Projekt „born to be free” obejmuje przygotowanie zwierząt do życia w środowisku naturalnym. Jak zwracają uwagę Krzywiński i in. [33: 241] metoda uwzględnia potrzebę wzbogacenia i zbierania materiału genetycznego dzikich zwierząt, który można wykorzystać do odtworzenia populacji nawet po jej wyginieciu. Metodę z powodzeniem stosuje się do hodowli i wypuszczania do środowiska naturalnego następujących gatunków zwierząt: rysy, głuszców, cietrzewi [34], [48], [49]. Ze względu na stosowanie po II wojnie światowej DDT do zwalczania szkodliwych owadów wyginął w Polsce sokół wędrowny (*Falco peregrinus*). Dzięki hodowli oraz programowi reintrodukcji, w latach 2010-2015 wypuszczono prawie 550 sokołów, efektem czego gatunek ten ponownie pojawił się w polskich lasach [67]. Ponadto profesor Wiesław Szczerbiński z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu był ojcem ekologii jako nauki i zrównoważonego zarządzania populacjami dzikich zwierząt jako narzędzia do zachowania różnorodności biologicznej na danym terytorium [26].

Konwencja z 2003 r. może odgrywać ważną rolę we wdrażaniu „Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030” [105] jako narzędzie służące do realizacji potencjału niematerialnego dziedzictwa kulturowego w zakresie także zrównoważonego rozwoju środowiska, rozwoju społecznego i gospodarczego. Podczas szóstej

sesji, Zgromadzenia Ogólnego Państw Stron Konwencji w 2016 r. przyjęło VI Rozdział Dyrektyw operacyjnych [96] - Wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata. Zgodnie z nimi Państwa Strony konwencji mają dołożyć starań, aby zapewnić uznanie, poszanowanie, dzielenie się oraz pogłębianie wiedzy i praktyk dotyczących przyrody i wszechświata rozpoznawanych przez społeczności, grupy, a w niektórych przypadkach jednostki w ramach niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju środowiska, uznając ich zdolność do ewolucji, wykorzystując potencjalną rolę w ochronie różnorodności biologicznej i zrównoważonym zarządzaniu zasobami naturalnymi. Konkretyzacja postanowień Konwencji zawarta w Dyrektywach operacyjnych [96] idzie daleko dalej niż początkowe wyobrażenie zakresu pojęciowego

„wiedzy i praktyki dotyczącej przyrody i wszechświata”, zachęca bowiem Państwa Strony wprost do:

- (a) uznawania społeczności, grupy i jednostki za nośniki wiedzy o przyrodzie i wszechświecie oraz za istotne podmioty dbające o środowisko;
- (b) wspierania badań naukowych i metodologii badawczych, w tym tych prowadzonych przez same społeczności i grupy, mających na celu zrozumienie systemów ochrony różnorodności biologicznej, zarządzania zasobami naturalnymi i zrównoważonego użytkowania zasobów, które są uznawane przez społeczności, grupy i, w niektórych przypadkach, osoby fizyczne jako część niematerialnego dziedzictwa kulturowego i demonstrując ich skuteczność, promując jednocześnie współpracę międzynarodową w zakresie określania i wymiany dobrych praktyk;
- (c) wdrażania odpowiednich środków prawnych, technicznych, administracyjnych i finansowych w celu:
 - c.i. promowania dostępu i przekazywania tradycyjnej wiedzy na temat przyrody i wszechświata, przy jednoczesnym poszanowaniu zwyczajowych praktyk regulujących dostęp do określonych jej aspektów;
 - c.ii. zachowania i chronienia tych naturalnych przestrzeni, których istnienie jest konieczne do wyrażenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego.” [96]

Podsumowując, przekazywanie wiedzy i umiejętności w ramach PZŁ powinno być traktowane jako przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które ma doniosłe znaczenie dla ochrony przyrody w Polsce i tym samym nie ulega wątpliwości, iż myśliwi są jako grupa/społeczność także nosicielami wiedzy o naturze i wszechświecie niezbędnej dla ochrony środowiska, a tym samym Państwo-Strona Konwencji winna być otwarta na wspieranie tych działań w sferze łowiectwa jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które są wskazane w powyżej wskazanym rozdziale Dyrektyw operacyjnych [96].

Element 4 - znaczenie wiedzy i umiejętności myśliwskich dla równowagi ekonomicznej i bezpieczeństwa wewnętrznego

U podstaw niniejszego testu leży propozycja zmiany paradygmatu. Uważamy, że głębsze, pełniejsze ujęcie dziedzictwa niematerialnego przejawiającego się w umiejętnościach myśliwskich wymaga wyjścia poza łączenie relacji do przyrody z konkretnymi praktykami myśliwskimi i związanymi z nimi rytuałami. Już opierając się na takich konkretnych praktykach jak umiejętności koreańskich kobiet nurków można akcentować ich znaczenie dla „eco-friendly methods and community involvement in management of fishing practices”. To dziedzictwo zostało wpisane na listę reprezentatywną w roku 2016 [87]. Znacząco szersze spojrzenie na przejaw dziedzictwa niematerialnego jako ogół wiedzy i umiejętności myśliwskich wykonywanych w ramach PZŁ otwiera

jednak nowe możliwości. Oczywiście, należy z szacunkiem odnieść się do naturalnej w pluralistycznym społeczeństwie krytyki zachowań, których skutkiem jest zabicie zwierzęcia łownego w czasie polowania. W pluralistycznym społeczeństwie uznamy także za dozwoloną krytyką yogi, uznanej za przejaw dziedzictwa niematerialnego (wpis z 2016) [86], a kwestionowanej jako całkowicie sprzeczną z tradycją chrześcijańską praktyką okultystyczną (np.: [75], [79]). Wątpliwości towarzyszyły temu, czy uznać za chronioną postać dziedzictwa niematerialnego nominacje tradycyjnych pieśni koreańskich kobiet nurków, które w treści są antyjapońskie [38: 17]. Szerokie spojrzenie na wiedzę i umiejętności myśliwskie prowadzi do szerokiego, zróżnicowanego obrazu ich znaczenia. Wykracza ono znacznie poza środowisko będące nosicielem tradycji myśliwskich. Dotyczy dwóch wartości ważnych dla równowagi społecznej: równowagi ekonomicznej i bezpieczeństwa. Prawo polskie łączy łowiectwo z racjonalnością gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej (art. 1 Prawa łowieckiego). Szczegółowo reguluje zasady gospodarki łowieckiej (art. 8-16) oraz prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie łowiectwa (art. 18-22b). Te ramy prawne mają konkretną treść ekonomiczną, znaczącą dla dochodów publicznych, alokacji ryzyk związanych ze szkodami wyrządzanymi w uprawach przez zwierzęta dzikie oraz rynku pracy.

Zrównoważone łowiectwo jest gałęzią gospodarki, która wnosi do budżetu państwa pewne dochody, ale jego najważniejszym aspektem jest redukcja kosztów ponoszonych przez państwo. Polski model łowiecki zakłada, że przyroda należy do państwa. Koła łowieckie dzierżawią obwody łowieckie, na których mogą wykonywać prawa do polowania na wybrane gatunki zwierzyny. Płacą oni czynsz dzierżawny za terytorium, na którym mogą polować. W 2019 r. Myśliwi w jednym z 49 okręgów (okręg szczeciński) zapłacili czynsz w wysokości 1 163 619 zł.

Jednocześnie przejmują ciężar wyceny szkód wyrządzonych przez gatunki dzikiej zwierzyny i wypłacania odszkodowań rolnikom. Myśliwi są również zobowiązani do zmniejszenia populacji gatunków jeleni zgodnie z instrukcjami i planami Lasów Państwowych, aby utrzymać liczbę zwierząt na poziomie zgodnym z możliwościami żywieniowymi danego terytorium. Liczba jeleni w Polsce dynamicznie wzrasta, a rozmiar szkód przez nie powodowany jest coraz większy. Lasy Państwowe zarządzające lasami na powierzchni ponad 7 mln ha wydają na grodzienia upraw przed jeleniami około 180 mln złotych rocznie (ponad 42 mln Euro). Mimo to, w wyniku żerowania uszkodzeniu ulega powierzchnia około 90 tys. ha (Raport o stanie lasów 2017 [99]). Inny problem dotyczy szkód wyrządzanych przez zwierzynę w uprawach rolnych. Biorąc pod uwagę koszty nocnych dyżurów prowadzonych przez myśliwych pilnujących zasiewów przed szkodami powodowanymi przez dziki, koszty szacowania szkód spoczywające na barkach myśliwych, koszty odszkodowań wypłacane rolnikom, to szacuje się wydatki związane ze szkodami rolniczymi na około 0.5 mld zł rocznie (ponad 110 mln Euro) [3].

Polscy myśliwi ponoszą także koszty związane ze zwalczaniem chorób rozprzestrzeniających się wśród zwierząt, takich jak wspomniany afrykański pomór świń (ASF). Koszt walki z chorobą w jednym z 49 okręgów PZŁ (okręg szczeciński) wyniósł 57 173 zł. Powiat szczeciński znajduje się w tzw. białej strefie, w której nie wykryto jeszcze ASF i w większość koszty zostały poniesione w ostatnich dwóch miesiącach roku budżetowego (od 1 kwietnia 2019 r. do 31 marca 2020 r.) na zakup zestawów bioasekuracyjnych. W okręgu gorzowskim (głównie w strefie białej i dwóch gminach w strefie żółtej) koszty wyniosły już 90 189 zł, natomiast w okręgu poznańskim (głównie strefy żółte i kilka czerwonych) wyniosły 382 250 zł. Wreszcie w okręgu zielonogórskim (z przeważnie czerwonymi strefami) koszty wyniosły 1 001 608 PLN. Koszty walki z ASF będą rosły nie tylko dlatego, że służby weterynaryjne wyznaczają coraz więcej stref czerwonych i żółtych, ale także z powodu

podwojonych cen płynów antywirusowych, takich jak Virkon, niezbędnych do przeprowadzania procedur bezpieczeństwa biologicznego. Koszty te nie obciążają budżetu państwa, ale ponoszą je myśliwi.

Dziki zwierzęta mogą być przyczyną nie tylko szkód majątkowych ale i zagrożeń dla człowieka. Ich dwie kluczowe postacie to: ryzyko wypadków drogowych wynikłych z wtargnięcia zwierzęcia na drogę oraz ryzyko zaatakowania człowieka przez dziko żyjące zwierzę. Oczywiście, nie można usunąć ich całkowicie.

Badania przeprowadzone przez Czerniaka i in. [7], [8] wskazują, że liczba kolizji drogowych i wypadków z udziałem zwierząt rośnie z roku na rok. Myśliwi zmniejszając populacje zwierząt, których liczba szybko rośnie, przyczyniają się do zmniejszenia liczby takich zdarzeń oraz liczby ofiar śmiertelnych, obrażeń i szkód materialnych. W roku 2017 zostały zanotowane 32 760 zdarzenia drogowe z udziałem dzikich zwierząt, w wyniku których życie straciło 10 osób, a 229 zostało ciężko rannych (PAP 2018). W roku 2018 przy mniejszej liczbie wypadków drogowych (prawie 1000 mniej w stosunku do roku 2017), liczba zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt zmalała jedynie o 13 wypadków [31].

Jednocześnie naukowcy projektują przejścia dla zwierząt zarówno nad, jak i pod drogami. Wiedza o zachowaniach zwierząt jest niezbędna, aby wybrać odpowiednią lokalizację dla takich przejść. Po ich budowie konieczne jest monitorowanie przejść, aby zidentyfikować, które gatunki z nich korzystają [7], [9], [10], [21]. Należy tu podkreślić, że w Polsce badania często przeprowadzają naukowcy, którzy są również myśliwymi.

Coraz częściej rosnące populacje zwierząt wchodzi w konflikt z ludźmi. Pojawiają się w miastach, odwiedzają parki, place zabaw i ogrody. W takich przypadkach istnieje potrzeba wyeliminowania zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi stwarzanego przez zwierzęta. W dniu 26 czerwca 2018 roku w Bieszczadach, w miejscowości Strzebowska wilk zaatakował dwójkę dzieci (8-letnią dziewczynkę i 10-letniego chłopca), które bawiły się przed domem. Ten sam wilk wcześniej zaatakował kobietę w sąsiedniej wiosce, w Wetlinie. Ze względu na zagrożenie, jakie stanowił dla ludzi, został odstrzelony przez myśliwych [46].

Ten element prowadzonego testu – podobnie jak oznaczony numerem trzy – pozwala uznać, że dziedzictwo niematerialne przejawiające się w przekazywaniu i wykonywaniu umiejętności myśliwskich w ramach działań PZL znacząco oddziaływa na otoczenie społeczne. Pozytywne skutki tego oddziaływania rozciągają się na ważne dla dobra wspólnego wartości jak wspieranie równowagi ekonomicznej i bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej. Takie wiązanie umiejętności myśliwskich z dobrem wspólnym może budzić krytykę. Pozytywna ocena określonego, tkwiącego w ludziach przejawu dziedzictwa niematerialnego zawsze obarczone jest ryzykiem wywołania konfliktu. W pluralistycznym społeczeństwie mogą konkurować ze sobą różne rozwinięte i utrwalone w toku historii zachowania. Możliwa jest też konkurencja między postulatem ochrony określonego przejawu dziedzictwa niematerialnego a uprawnionym żądaniem zmian co do określonych praktyk czy zachowań [68; 3], [38: 17]. Zatem przeszkodą dla uznania konkretnego rodzaju wiedzy i umiejętności myśliwskich za godny ochrony przejaw dziedzictwa materialnego nie jest ich krytyka. Treść tej krytyki należy jednak wnikliwie powiązać z oceną wagi tego przejawu dziedzictwa niematerialnego dla szeroko rozumianego integrowania społeczeństwa, w którym ta postać dziedzictwa niematerialnego występuje. Holistyczne spojrzenie na relacje człowieka i społeczeństwa do przyrody wymaga, by rozważyć, czy jest spójność między znaczeniem wiedzy i umiejętności myśliwskich wykonywanych w ramach PZL dla równowagi ekonomicznej oraz budowania kulturowej i etycznej relacji do przyrody. Tego dotyczy ostatni element prowadzonego testu.

Element 5 – wiedza i umiejętności myśliwskie a idea bliskiej przyrodzie tożsamości kulturowej

Pierwszy wpis na reprezentatywną listę dziedzictwa niematerialnego przejawiającego się w wiedzy i praktykach dotyczących natury i świata dotyczy paramedycznych umiejętności grupy etnicznej Kallawaya z Boliwii (2008) [88]. W uzasadnieniu wpisu akcentowano, że przekazywane w ramach tej społeczności unikatowe umiejętności są zagrożone z uwagi na politykę farmaceutycznych gigantów. To dobra ilustracja myśli, iż kluczowe dla KONDA jest rozumienie inkluzywnego charakteru dziedzictwa niematerialnego. Inkluzywności rozumianej jako budowanie spójności poprzez deklarowanie uznania dla określonej społeczności, aby promować to uznanie jako przeciwwagę dla tendencji do ujednolicania, standardyzowania. Antyuniwersalistyczny, antyeuropocentryczny cel KONDA był wyraźnie akcentowany w toku prac nad nią np.: [1]. Jasne odrzucenie paradygmatu kulturowej dominacji Zachodu jest elementem przewyższania niesprawiedliwości czasów ekspansji kolonialnej. Ważny dla rozumienia KONDA element tego procesu stanowiła Deklaracja UNESCO z 2001 o kulturalnej różnorodności [104]. Jest ona określana jako akt założycielski nowej etyki tej organizacji [37: 36]. Specyfika wskazanego wpisu pokazuje, że chyba najłatwiej łączyć ochronę różnorodności z ochroną praktyki, która ma statystycznie marginalne znaczenie i jest wyraźnie zagrożona przez proces globalizacji ekonomicznej. Tak nie jest w przypadku umiejętności i praktyk myśliwskich w PZŁ. Polski przykład pokazuje jednak, że ochrona różnorodności kulturowej ma wymiar szerszy od tego, który inspirował wprost twórców KONDA. Zagrożenia dla kulturowej różnorodności mogą nieść także procesy w ramach tzw. kultury zachodniej. Jednak pytania, czy polowania PZŁ są zasługującym na ochronę przejawem dziedzictwa niematerialnego nie powinniśmy zredukować do wytyczenia poprawnych politycznie granic ich krytyki pod hasłami ekologii. Fundamentalna dla KONDA idea inkluzywności dziedzictwa niematerialnego powinna mieć w tym przypadku rozumienie idące dalej jak budowanie szacunku dla pluralizmu zachowań ludzi czy wspólnot. Troska o utrwalanie i kultywowanie rytuałów myśliwskich należy dla określonych przez prawo działań PZŁ. Jest ono prowadzone i polega przykładowo na uczeniu zwyczajów, tradycji, zasad etyki i języka łowieckiego [100].

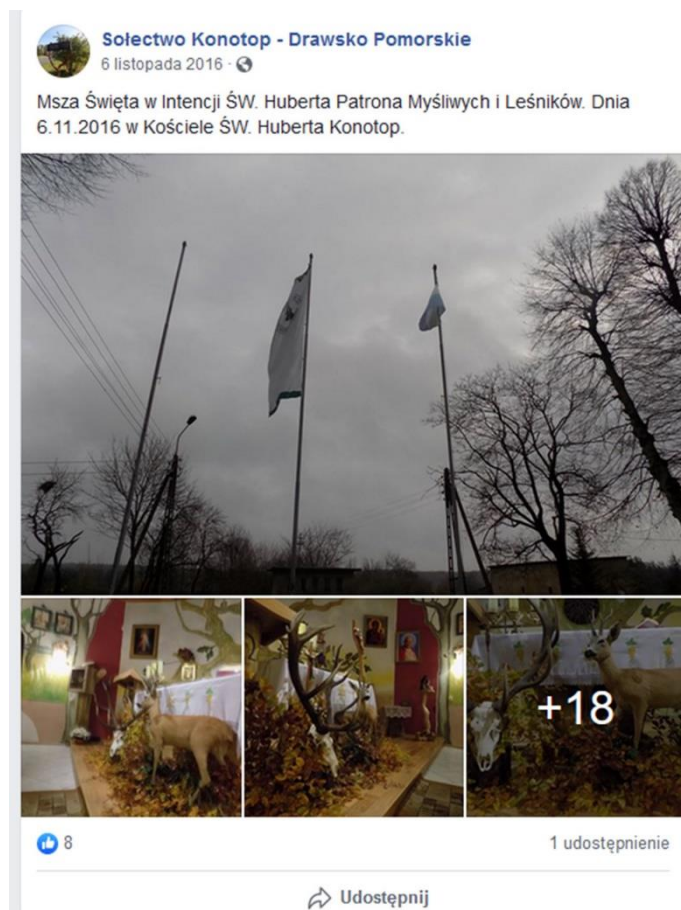
Pluralizm tradycji wymaga różnego rozumienia ich inkluzywności jako kryterium oceny i ewentualnej ochrony prawnej. Przyjęty przez nas paradygmat rodzajowego podejścia do przekazu i wykonywania umiejętności myśliwskich w PZŁ jako przejawu niematerialnego dziedzictwa wymaga szerszego rozumienia jego inkluzywności. Tu inspirująca jest Europejska Konwencja Krajobrazowa [91]. W jej preambule akcentuje się, że dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe ma się przyczyniać do „wzrostu dobrobytu ludzi i konsolidacji europejskiej tożsamości kulturowej”. Miarą pożądanego inkluzywności polowania jako przejawu dziedzictwa niematerialnego w postaci wiedzy i praktyk dotyczących przyrody powinno być zatem przyczynianie się do wspierania bliskiej przyrodzie tożsamości kulturowej społeczeństwa. Kluczowa dla pożądanego kształtu takiej tożsamości wydaje się konsolidacja realistycznego rozumienia wrażliwości i szacunku dla przyrody w przekazie kulturowym i w codziennych zachowaniach. Myślistwo jest szeroko obecne w polskiej kulturze, o czym wspomniano powyżej (literatura, malarstwo, muzyka). Ponadto przejawem tej obecności może być nie tylko kilkaset mszy świętego Huberta organizowanych co roku (Ryc. 2), ale także kuchnia staropolska oparta na kuchni myśliwskiej, co jest często traktowane jako przejaw kulinarnego dziedzictwa narodowego. Przekaz ten można dziś różnie odczytywać. Można sobie wyobrazić próby jego cenzurowania, np. w wykazach szkolnych lektur. Jakies wybory zawsze będą miały miejsce. Racjonalną barierą dla takiej selekcji może być akcentowanie w przekazie kulturowym tych obrazów myślistwa, które opierają się na realistycznym szacunku do przyrody. Odwołując się do szczegółowo opracowanych i aktualizowanych zasad etyki myśliwskiej PZŁ można rozróżnić realistyczny, oparty na szacunku do przyrody opis myśliwski, a scenami które są poza tą granicą. Przykładem pierwszego rodzaju opisów może być

szacunek dla upolowanej zwierzyny, której zgodnie z zasadami etyki myśliwskiej, nie należy traktować jak „beziemnego mięsa”. Widoczne jest to podczas pokotu, kiedy to oddaje się honory upolowanej zwierzynie, zawsze w pozycji stojącej, bez nakrycia głowy, słuchając określonych sygnałów łowieckich. Z tego wynika, że dla myśliwego ważna jest zarówno przyroda żywa, ta naturalna, dziewicza i prawa nią rządząca, jak korzyści jakie można z niej czerpać np. dziczyzna.

Żyjemy w czasach, w których konsumenci zwracają coraz to większą uwagę na tzw. „zdrową żywność”, która jest pozbawiona dodatków chemicznych, a została wyprodukowana i zakonserwowana według tradycyjnych receptur. W tym kontekście dziczyzna, a więc mięso pozyskiwane ze zwierząt dziko żyjących, jest uznawane za szczególne źródło naszego pożywienia, gdyż oprócz walorów smakowych, charakteryzuje się również właściwościami prozdrowotnymi. Opinia taka wynika z uzasadnionego domniemania, że zwierzęta żyjące w warunkach naturalnych są wolne od antybiotyków, hormonów wzrostu oraz sterydów przyspieszających wzrost masy mięśniowej i w konsekwencji dziczyzna ma inny skład chemiczny niż wołowina czy wieprzowina, co potwierdzają badania naukowe [27], [29].

Dostępność dziczyzny jest podstawą rozwijania kuchni myśliwskiej, będącej jednym z filarów kuchni staropolskiej. To specyficzne dziedzictwo kultury kulinarnej zapisane w wybornych potrawach, surowcach spożywczych, składnikach, technikach kuchennych, sprzętach i narzędziach jest na tyle wyjątkowa i jedyna w swoim rodzaju, że zasługuje na utrwalenie w pamięci i kultywowanie podczas każdej nadarzającej się okazji [25].

Jednak te korzyści mogą być pozyskiwane tylko według określonych zasad prawnych jak i zasad etycznych [71]. Prawa natury nie zmienia się przez nakładanie filtra poprawności politycznej na ich literacki czy filmowy obraz. Natomiast więź między polską tradycją myśliwską a dziedzictwem przejawiającym się w wiedzy i umiejętnościach myśliwskich może wspierać postawę wrażliwości na przyrodę. Ich przykładami mogą być wcześniej przywołane skuteczne działania, mające na celu restytucję żubrów, bobrów, łosi czy sokołów wędrownych. Ta więź z przyrodą przekazywana z ojca na syna pozwala lepiej ukazać międzypokoleniowy wymiar szacunku dla przyrody.



Ryc. 2. Informacja o mszy św. Huberta propagowana na oficjalnej stronie sołectwa Konotop [94]

Zatem ostatni z elementów przeprowadzonego testu pokazuje, że wiedza i umiejętności myśliwskie PZL mają potencjał, by wspierać takie czerpanie z polskiej kultury narodowej, które łączy realizm i etykę w relacjach do przyrody.

Dyskusja

Na gruncie prawa polskiego brak jest obecnie całościowych regulacji bezpośrednio dedykowanych ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Niemniej ta problematyka jest obecna w wielu aktach prawnych składających się na system ochrony dziedzictwa. Szczególnie istotna dla ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest ustawa o muzeach z 1996 r. [81], w której wprost opiekę nad dziedzictwem niematerialnym wpisano w misję muzealną:

„Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, [...] informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.” [81]

Wskazane we wstępie przenikanie się i wzajemne warunkowanie bytu dziedzictwa materialnego i niematerialnego, jest oczywiste. Tę korelację widać bardzo wyraźnie, także na przykładzie łowiectwa – gdzie właśnie od odpowiedniego zachowania obiektów materialnego dziedzictwa zależy przetrwanie przejawów dziedzictwa niematerialnego. I odwrotnie, to dziedzictwo niematerialne zapewnia właściwy kontekst materialnym obiektom dziedzictwa. W polskiej praktyce stosowania konwencji ujawnia się jednak sprzeczność właśnie w tym elemencie – z jednej bowiem strony funkcjonują w Polsce muzea łowiectwa jak np. Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, które od 2018 r. jest oddziałem Muzeum Łazienki Królewskiej w Warszawie czy Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie w Uzarzewie, będące częścią Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – gromadzący materialne elementy dziedzictwa kulturowego związanego z łowiectwem. Z drugiej strony można zauważyć daleko posuniętą ostrożność decydentów politycznych w Polsce w traktowaniu łowiectwa jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego zasługującego na wpis do inwentarza krajowego. Można to postrzegać jako niespójność w stosowaniu KONDA, jako przejaw redukcji łowiectwa w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego do poziomu etnograficznej czy historycznej ciekawostki przypominanej przez np. spreparowane zwierzęta czy strzelby w muzeum. Jak widać pojawia się w tym względzie istotny element braku przepracowania regulacji jeszcze w wielu Państwach-Stronach konwencji, nie tylko poprzez wypracowanie praktyki, co jest zawsze związane z czasem, ale przede wszystkim rozstrzygnięcia, czy też pośrednio ustosunkowania się do drażliwych społecznie kwestii. W ogóle rozwijające się prawo i praktyka w obszarze ochrony dziedzictwa niematerialnego otworzyła tak naprawdę szereg problemów przed państwami nie tylko takimi, które nie są homogeniczne kulturowo, ale praktycznie wszystkimi, które muszą ustosunkować się poprzez ochronę krajową tego dziedzictwa do wielu kwestii. I to mimo tego, choć konwencja wprost wskazuje, iż na poziomie krajowym nie chodzi o arbitralność tworzenia rejestrów takiego dziedzictwa przez władzę, a tylko jego rejestrowanie (art. 12 ust. 1 KONDA). W ten sposób wymagana przez konwencję inwentaryzacja przekształca się w niejasną ewaluację, a w konsekwencji selekcję obrazu istniejącego dziedzictwa niematerialnego. To już na tym etapie widać problem, gdy sprawa dotyczy kwestii niejednoznacznych. Sam mechanizm wpisywania do ewidencji krajowej konkretnych przejawów niematerialnego dziedzictwa przyciąga uwagę mediów i różnych środowisk, także innych niż sami depozytariusze takiego dziedzictwa, w konsekwencji może to zmieniać nastawienie i kształtować naciski na decydentów ministerialnych prowadzących takie ewidencje. Szersze spojrzenie pokazuje, że obawy co do społecznych skutków takich decyzji można przewidywać. W 2011 r. w Czechach do „Wykazu wartości niematerialnych tradycyjnej kultury ludowej Republiki Czeskiej”, czyli właśnie czeskiego rejestru krajowego wpisano na podstawie wniosku czesko-morawskiej wspólnoty myśliwskiej „Polowanie jako planowane zrównoważone zarządzanie zwierzyną i jej środowiskiem jako naturalną częścią życia na wsi” [69: 145]. Każde z Państw-Stron Konwencji zobowiązane jest do przedstawienia sprawozdań z działalności zakresie realizacji postanowień Konwencji (art. 12 ust. 2 KONDA).

Nie jest więc tak, że polowanie nie może stanowić przejawu niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Istotne jest bowiem to jako rozumie się specyfikę ulotności, nieuchwytności niematerialnego dziedzictwa kulturowego, którego często zachowanie i przenoszenie na kolejne pokolenia jest ograniczone ludzką pamięcią i przekazywaną praktyką. Dziedzictwa kultywowanego przez myśliwych nie należy sprowadzać do jakiegoś skansenu. Powinno ono być żywym elementem cennym dla spójności kulturowej społeczności lokalnych, ich powiązań i wrażliwości na środowisko naturalne, pozytywnie wpływającym na bezpieczeństwo i zdrowie publiczne.

Podsumowanie

Normatywny sposób ochrony dziedzictwa szczególnie niematerialnego musi być wspierany poprzez rozwijanie działań oddolnych. Tym samym logicznym jest, iż nikt nie zapewni dziedzictwu lepszej ochrony niż najbliżsi mu depozytariusze. Wymiar emocjonalny dziedzictwa, który jest nieodłącznym elementem tzw. dziedzictwa żywego staje się coraz istotniejszy z punktu widzenia jego ochrony i zarządzani nim, ale może też stanowić przyczynę komplikacji. Łowiectwo jako przejaw niematerialnego dziedzictwa jest tego najlepszym przykładem. W rzeczywistości, choć nikt nie przyznaje tego wprost, to wartość emocjonalna decyduje, czy dobra kultury, które odnajdujemy w otaczającej nas rzeczywistości, stają się naszym dziedzictwem kulturowym czy nie. Dziś dostrzec można ewolucjonizm w podejściu do samego dziedzictwa, jego celów oraz sposobów ich osiągnięcia. Przez długi czas najistotniejsze było zachowanie dziedzictwa w stanie nienaruszonym i jego ochrona, później swoją drogę torowała w nauce i w praktyce konstrukcja zachowania wartości dziedzictwa. Obecnie można już mówić o kolejnym przełomie, albowiem przeciera się szlak dla konstrukcji, w której centralnym elementem jest ciągłość dziedzictwa w danej społeczności, ważniejsza w znaczeniu niematerialnym, nawet kosztem materialnego, jako skupiającego w sobie najistotniejszy element – dziedzictwa wiecznie żywego [5: 20-28].

Przyjęte przez nas podejście do łowiectwa jako przejawu niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest przeciwne do wcześniejszej dyskusji prawniczej na ten temat. Opierając się na polskim doświadczeniu, uważamy, że społecznie doniosły postęp w określeniu korelacji między łowiectwem a ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego wymaga rozstrzygnięcia, czy umiejętności i praktyki łowieckie w konkretnym regionie lub kraju zasługują na ochronę prawną jako wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata. Przyjęliśmy taki punkt wyjścia ze świadomością, że otwiera on pole dla najszerzej krytyki takiego postulatu. Jednak na takiej arenie łatwiej sformułować propozycję wychodzącą poza argumenty czysto ideologiczne czy polityczne. Uważamy, że to się nam udało poprzez zbudowanie testu argumentacyjnego łączącego specyfikę rozumowania prawniczego z pogłębioną wiedzą o ochronie przyrody, tożsamości i komunikacji społecznej. Uzyskana na tej drodze odpowiedź jest jednoznacznie pozytywna.

Przekazywanie i wykorzystywanie umiejętności myśliwskich – tak jak czyni to od stu lat Polski Związek Łowiecki – jest przejawem niematerialnego dziedzictwa kulturowego, który zasługuje na ochronę prawną (art. 2 ust. 2 lid. d KOND). Oczywiście, to propozycja wypracowana teoretycznie. Taka formuła dyskusji o niematerialnym dziedzictwie kulturowym wymaga praktycznej weryfikacji. Pierwszym pozytywnym sygnałem tego rodzaju jest wspomniane w powyższej dyskusji uznanie łowiectwa za przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Republice Czeskiej. Kierunek kolejnych kroków takiej weryfikacji praktycznej wskazuje nasz test. Ogólnie chodzi o to, by ideologiczny spór i bariery politycznej poprawności zastąpić argumentami opartymi na wiedzy przedstawionymi tak jak wymaga tego rozwinięta kultura prawna. W tych ramach lepiej widać, iż postulat prawnego upodmiotowienia zwierząt ma na celu „przewycięzenie mentalno-historycznego bagażu przedmiotowego traktowania zwierząt w kulturze zachodniej” [15, 27], czyli jest w istocie postulatem totalnego odrzucenia wszelkich przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego dotyczącego relacji człowieka do świata zwierząt. Wbrew praktyce stosowania KOND tak w Europie jak i poza nią. W tradycji prawnej zmiany muszą się przeplatać z kontynuacją. Decyzja o objęciu prawną ochroną określonego przejawu niematerialnego dziedzictwa kulturowego powinna uwzględniać swoją doniosłość praktyczną. Przeprowadzony przez nas test wskazuje jako kierunki takiej weryfikacji praktycznej: efektywność systemu ochrony przyrody, bezpieczeństwo

publiczne, kulturową spójność wspólnot lokalnych, komunikacyjną ciągłość dużej części dorobku kultury narodowej.

Na koniec zwróćmy uwagę, że powiązanie w polskim przypadku uznania łowiectwa za przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego z działalnością PZŁ otwiera efektywne społecznie pole ochrony zarządzania tym dziedzictwem. Chcielibyśmy, aby kolejne kroki w przedstawionej tu argumentacji i dyskusji miały za cel wypracowanie takiego innowacyjnego modelu zarządzania łowiectwem jako przejawem niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Polsce. A może w Polsce i kilku innych krajach o zbliżonej roli łowiectwa w społeczeństwie.

Bibliografia

- [1] Akagawa, Natsuko, and Laurajane Smith. 2018. *The practices and politics of safeguarding*. In *Safeguarding Intangible Heritage Practices and Politics*, ed. Natsuko Akagawa and Laurajane Smith, 1-10. Abingdon-Thames: Routledge.
- [2] Bedjaoui, Mohammed. 2004. The Convention The Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage: the legal framework and universally recognized principles. *Museum International*, vol. 56, no 1 – 2: 150-155.
- [3] Biliński, Paweł. 2019. Właśnie nas podliczyli. *Łowiec Polski*, no. 1: 46.
- [4] Blake, Janet. 2003. On Developing a New International Convention for Safeguarding Intangible Cultural Heritage. *Art Antiquity and Law* 2003, vol. VIII, no 4: 381-411.
- [5] Jagielska-Burduk, Alicja, and Wojciech Szafranski. 2016. *Legal Issues in Cultural Heritage Management. A Polish Perspective*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- [6] Cygański, Mateusz. 1584. *Myślistwo ptasze*. Kraków: Druk. Jakub Siebeneycher.
- [7] Czerniak, Andrzej, Łukasz Tyburski, Małgorzata Górna. 2016. Przejścia dla zwierzyny elementem korytarzy migracyjnych. In: *Gospodarka łowiecka a różnorodność biologiczna*, eds. Janusz Nowacki and Maciej Skorupski, 127-141. Poznań: Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.
- [8] Czerniak, Andrzej, and Łukasz Tyburski. 2011. Zdarzenia drogowe z udziałem zwierzyny w Polsce w latach 2001-2011. *Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich*, no. 3/II/2013: 5-13.
- [9] Czerniak, Andrzej, Ewa Bakinowska, Dariusz Kayzer, and Małgorzata Górna. 2010. Funkcjonalność przejścia dla zwierząt nad drogą krajową nr 5 w aspekcie migracji dzików (*Sus scrofa*). *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, no. 1/2010: 207-217.
- [10] Czerniak, Andrzej, Antoni Miler, Sylwester Grajewski, Bernard Okoński, and Marcin Podkówa. 2013. Funkcjonalność bramowych przejść dla nietoperzy, wybudowanych na trasie S-3. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, no. 3/IV/2013: 165-176.
- [11] Czołnik, Barbara. 2017. Czego o lesie, leśnictwie i leśnikach dowiadują się uczniowie z podręczników szkolnych? *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, no. 19. issue 50 / 1 / 2017: 214-221.
- [12] Czołnik, Barbara, and Benedykt Roźmiarek. 2012. Treści leśne w podręcznikach szkolnych. *Studia i Materiały CEPL w Rogowie*, no. 32 (3): 293-296.
- [13] Dynak, Władysław. 1994. *Poezja i łowy. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- [14] Dynak, Władysław. 2012. *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- [15] Elżanowski, Andrzej, and Tomasz Pietrzykowski. 2013, Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa. *Forum Prawnicze* vol 15, no. 1: 18 – 27.
- [16] Fairchild, Ruggles Dede et al., 2009, From Tangible to Intangible Heritage. In *Intangible Heritage Embodied*, eds. Dede Fairchild Ruggles and Helaine Silverman, 1-14. New York: Springer.
- [17] Faunafonds 2010 Jaarverslag 2010. Faunafonds: Dordrecht, The Netherlands.
- [18] Gerritzen, Marien A., Reimert, H. G. M., Sander Lourens, M. B. M. Bracke, and M. T. W. Verhoeven, 2013. Killing wild geese with carbon dioxide or a mixture of carbon dioxide and argon. *Animal Welfare*, 22(1), 5-12. <https://doi.org/10.7120/09627286.22.1.005>.
- [19] Glenn, H. Patrick. 2014. *Legal Traditions of the World*, 5th. ed. Oxford: Oxford University Press.
- [20] Gortych, Karolina. 2013. Grecka terminologia łowiecka w świetle tekstów prawnych. *Investigationes Linguisticae XXVIII*: 5-15.
- [21] Górna, Małgorzata, and Andrzej Czerniak. 2008. Analiza migracji zwierzyny leśnej przejściami wybudowanymi nad szlakami komunikacyjnymi. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, 2.
- [22] Grzybek, Joanna. 2013. Wstęp do badań w zakresie chińskiego języka łowieckiego. *Investigationes Linguisticae XXVIII*: 17-36.
- [23] GUS 2019. Statistical Yearbook of Forestry. [Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2019,2,19.html> and <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-lesnictwa-2019,13,2.html>. Accessed 14 May 2020.
- [24] Gwiazdowicz, Dariusz J. 2020. Przedmowa, czyli historia łowiectwa kołem się toczy. In: *Łowy i historia* ed. Dariusz J. Gwiazdowicz. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne: 9-26.
- [25] Gwiazdowicz, Dariusz J., and Aleksandra Matulewska. 2018. Dziedzictwo kulturowe kuchni myśliwskiej. In *Kultura łowiecka*, ed. Dariusz J. Gwiazdowicz, Józefów: Oficyna Wydawnicza FOREST: 113-119, 316-317.
- [26] Gwiazdowicz, Dariusz J., and Jerzy Wiśniewski. 2017. *Profesor Wiesław Szczerbiński 1900-1972*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego.
- [27] Hoffman, Louwrens C., and Eva Wiklund. 2006. Game and venison – meat for the moderns consumer. *Meat Science*, 74: 197-208.
- [28] Hofmann-Wiggenhauser, Beatrice. 2017, *Namengebrauch als immaterielles Kulturerbe der UNESCO: Ein Beitrag zur subjektiven Wahrnehmung des Namenraumes und die Konzeptualisierung von Namenfeldern aus Sicht des onomastischen Laien (Deutsch)*. Basel, Berlin: Schwabe Verlag.
- [29] Hutchison, Christine L, Robert C. Mulley, Eva Wiklund, Jason S. Flesch, and Kearnin Sims. 2014. Effect of pelvic suspension on the instrumental meat quality characteristics of red deer (*Cervus elaphus*) and fallow deer (*Dama dama*) venison. *Meat Science*, 98: 104-109.
- [30] Kamieniarz, Robert, and Zenon Rzońca. 2015. Metody oraz skala introdukcji, reintrodukcji i wsiadania zwierzyny w Polsce. In *Łowiectwo w zrównoważonej gospodarce leśnej*, ed. Wojciech Gil, 91-103. Sękocin Stary: Instytut Badawczy Leśnictwa.

- [31] Komenda Główna Policji. Wypadki drogowe – Raporty roczne 2009-2018.
<http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> Accessed 28 November 2019.
- [32] Korzeniowski, Stanisław. 2018. *Łowiectwo dawniej i dziś*. Wybrane zagadnienia. Suwałki: Wydawnictwo Uczelniane PWSZ w Suwałkach.
- [33] Krzywiński, Andrzej, Armin Kobus, and Marek Keller. 2011. Wsiedlanie kuraków leśnych metodą „born to be free”. *Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej*, 13(2 [33]): 241-251.
- [34] Krzywiński, Andrzej, Marek Keller, and Armin Kobus. 2013. “Born to be free”—an innovatory method of restitution and protection of endangered and isolated grouse populations (Tetraonidae). *Vogelwelt* 134: 55–64.
- [35] Lerat, Pierre. 1995. *Les langues spécialisées, coll. “Linguistique nouvelle”*. Paris: PUF.
- [36] Littin, K.E. 2010. Animal welfare and pest control: meeting both conservation and animal welfare goals. *Animal Welfare* 19: 171-176.
- [37] Logan, William. 2007. Closing Pandora’s Box: Human Rights Conundrums in Cultural Heritage. In: *Cultural Heritage and Human Rights*, eds. Dede Fairchild Ruggles and Helaine Silverman, 33-50. New York: Springer.
- [38] Logan, William. 2009. Playing the devil’s advocate: protecting intangible cultural heritage and the infringement of human rights. *Historic environment*, vol. 22, no. 3: 14-18.
- [39] Lowenthal, David. 1997. *The Heritage Crusade and the Spoils of History*. United Kingdom: Viking UK.
- [40] Maciejowski, Waclaw Aleksander. 1841. Łowy w Polsce do XVII wieku. *Sylwan*, 1: 376-397.
- [41] Matulewska, Aleksandra 2013. Polska i angielska terminologia dotycząca sarny w aspekcie translologicznym. *Investigationes Linguisticae XXVIII*: 49-57.
- [42] Matulewska, Aleksandra. 2018. Specyfika języka łowieckiego. In: *Kultura łowiecka*, ed. Dariusz J. Gwiazdowicz, 142-149. Warszawa: Oficyna Wydawnicza FOREST, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego.
- [43] Matulewska, Aleksandra. 2019. The language of hunting in translation – what is lost, what is saved. The problem of disappearing metaphors in LSP translation. In *Fachsprachen in Didaktik und Translatorik: Theorie und Praxis / LSP in Teaching and Translation: Theory and Practice*. Poznań Studies in Applied Linguistics / Posener Beiträge zur Angewandten Linguistik, eds. Joanna Kic-Drgas and Marta Zawacka-Najgeburska, 173-187. Frankfurt am Main: PeterLang Publishing House.
- [44] Matulewska, Aleksandra. 2020. Łowiectwo i myślistwo po polsku i angielsku czyli o mglistości komunikacji językowej. In *Historia i łowy*, ed. Dariusz Gwiazdowicz, 565-589. Warszawa: Wydawnictwo Łowiec Polski.
- [45] Matulewska, Aleksandra. 2020. O języku przyrodniczym i łowieckim w komunikacji międzykulturowej. Studium przypadku. In: Stanisław Goźdz-Roszkowski. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. (forthcoming).
- [46] Matulewska, Aleksandra, and Dariusz J. Gwiazdowicz. 2020. “I would kill the Director and Teachers in the School” Cyberbullying of Hunters in Poland. *International Journal for the Semiotics of Law*.

- [47] Matulewska, Aleksandra, and Dariusz J. Gwiazdowicz. 2020. Cyberbullying in Poland: a case study of aggressive messages with emojis targeted at the community of hunters in urbanized society. *Social Semiotics*, 30/3: 379-395.
- [48] Merta, Dorota, Janusz Kobielski, Andrzej Krzywiński, and Zenon Rzońca. 2013. Preliminary results of the capercaillie (*Tetrao urogallus*) recovery program. In *Bory Dolnośląskie Forest, south-western Poland. Vogelwelt* 134: 65–74.
- [49] Merta, Dorota, Janusz Kobielski, Andrzej Krzywiński, et al. 2015. A new mother-assisted rearing and release technique (“born to be free”) reduces the exploratory movements and increases survival of young capercaillies. *Eur J Wildl Res* 61, 299–302. <https://doi.org/10.1007/s10344-015-0899-3>.
- [50] Moore, Robert E. 2006. Disappearing, Inc.: Glimpsing the sublime in the politics of access to endangered languages. *Language & Communication*, 26(3-4): 296-315.
- [51] National Corpus of Polish (NKJP). <http://nkjp.pl/> Accessed on 23 April 2020.
- [52] Ostler, Rosemarie. 1999. Disappearing languages. *The Futurist*, 33(7): 16.
- [53] Ostroróg, Jan. 1618. *Myślistwo z ogary*. Kraków: Druk. Bazyli Skalski.
- [54] Pomian, Krzysztof. 2010. Narodziny i przemiany dziedzictwa europejskiego. In *Sploty kultury*, eds. Nicole Dołowy-Rybińska, Anna Gronowska, Agnieszka Karpowicz, Igor Piotrowski, Paweł Rodak, 38. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- [55] Popper, Karl. 1969. Towards a Rational Theory of Tradition. In: *Conjectures and Refutations*, ed. Karl Popper, 3rd ed. London: Routledge & Kegan Paul.
- [56] Prott, Lyndel V. 2007. Hunting as Intangible Heritage: Some Notes on Its Manifestations. *International Journal of Cultural Property*: 385 – 398.
- [57] Przybecki, Jerzy. 2008. Język łowiecki – myśliwska codzienność, In *Kongres Kultury Łowieckiej*, ed. Marek Krzemień. Kraków: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Ostoja”.
- [58] Pucek, Zdzisław, Irena P. Belousova, Zbigniew A. Krasiński, Małgorzata Krasińska, and Wanda Olech. 10 October 2003. *European bison (Bison bonasus) Current state of the species and an action plan for its conservation. Convention on the Conservation of European Wildlife and Natural Habitats*. Białowieża: Mammal Research Institute, Polish Academy of Sciences.
- [59] Pucek, Zdzisław ed. 2004. *European bison: status survey and conservation action plan*. Gland, Switzerland and Cambridge: IUCN.
- [60] Robinson, Pauline. 1991. *ESP Today: A Practitioner’s Guide*. Hertfordshire: Prentice Hall.
- [61] Románková-Kuminková, Eva. 2017. Lists of intangible cultural heritage: the beginning or the end of sustainability? In: *Intangible Cultural Heritage. Safeguarding Experiences in Central and Eastern European Countries and China 10th Anniversary of the Entry into Force of the 2003 UNESCO Convention through the Prism of Sustainable Development*, ed. Hanna Schreiber, 352-370. Warszawa: National Heritage Board of Poland.
- [62] Sager, Juan, David Dungworth, Peter McDONALS 1980. *English Special Languages*. Wiesbaden: Oscar Brandstetter.
- [63] Schreiber, Hanna. 2009. Niematerialne dziedzictwo kulturowe: idea, prawo, praktyka. In: *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego. Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, ed. Wojciech Szafrąński and Katarzyna Zalaszińska, 115-130. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- [64] Schreiber, Hanna. 2017. Ten remarks on the 10th anniversary of entry into force of the 2003 UNESCO Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage. In *Intangible Cultural Heritage. Safeguarding Experiences in Central and Eastern European Countries and China 10th Anniversary of the Entry into Force of the 2003 UNESCO Convention through the Prism of Sustainable Development* ed. Hanna Schreiber, 434-471. Warszawa: National Heritage Board of Poland.
- [65] Serafiński, Włodzimierz. 1965. *Ssaki Polski*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- [66] Sielicki, Janusz. 2018. 6.2. Wartość kulturowa sokolnictwa. In: *Kultura łowiecka*, ed. Dariusz J. Gwiazdowicz, 178-187. Warszawa: Oficyna Wydawnicza FOREST, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego.
- [67] Sielicki, Sławomir, and Janusz Sielicki. 2016. Falconry and the restoration of the Peregrine Falcon in Poland in 1990-2015. In *Falconry – its influence on biodiversity and cultural heritage in Poland and across Europe*, eds. Urszula Szymak and Przemysław Sianko, 41-47. Białystok: Muzeum Podlaskie w Białymstoku.
- [68] Silverman, Helaine, Fairchild Ruggles Dede. 2007. *Cultural Heritage and Human Rights*. In: *Cultural Heritage and Human Rights*, eds. Dede Fairchild Ruggles and Helaine Silverman, 3-22. New York: Springer.
- [69] Šimša, Martin. 2017. The strategy of safeguarding the intangible cultural heritage in the Czech Republic. In *Intangible Cultural Heritage. Safeguarding Experiences in Central and Eastern European Countries and China 10th Anniversary of the Entry into Force of the 2003 UNESCO Convention through the Prism of Sustainable Development*, ed. Hanna Schreiber, 142-153. Warszawa: National Heritage Board of Poland.
- [70] Stelmach, Jerzy. 2003. *Kodeks argumentacyjny dla prawników*. Kraków: Zakamycze: 1- 71.
- [71] Szpetkowski, Krzysztof J. 2004. *Etyka łowiecka*. Warszawa: Łowiec Polski: 1-109.
- [72] Sztolcman, Jan. 1924. Matériaux pour l'histoire naturelle et pour l'historique du Bison d'Europe (Bison bonasus Linn.). *Annales Zoologici Musei Polonici Historiae Naturalis* 2: 49–136.
- [73] Sztolcman, Jan. 1925. Le bison d'Europe. Premier Congrès International pour la Protection de la Nature. Rapports, Voeux, Réalisations, Paris, France: 87–92.
- [74] Tomiałojć, Ludwik, and Marian Szymkiewicz. 1992. Zagadnienia ochrony ptaków drapieżnych w Polsce i problem sokolnictwa. In: *Czynna ochrona zwierząt*, eds. Olaczek Romuald, Tomiałojć Ludwik, 79-105. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.
- [75] Tyler Ron. 2015. *Freed Indeed!: My Journey from Occultism to Christ (A Spiritual Odyssey)*. Redemption Press, Enumclaw, WA: 1 – 180.
- [76] van der Jeugd, Henk P., Berend Voslamber, Chris van Turnhout, Henk Sierdsema, Nicole Feige, Jeroen Nienhuis, and Kees Koffijberg. 2006 *Overzomerende ganzen in Nederland: grenzen aan de groei?* [Title translation: Geese staying in The Netherlands over the summer: limits to growth?] Nederland, Beek-Ubbergen: SOVON Vogelonderzoek Nederland, Rijksuniversiteit Groningen, Carl von Ossietzky Universität Oldenburg.
- [77] Weber, Harmut. 1982. Language for Specific Purposes, Text Typology, and Text Analysis: Aspects of a Pragmatic-Functional Approach. In *Proceedings of the 3rd European Symposium on LSP, Pragmatics and LSP* eds. Jørgen Hoedt, Lita Lundquist, Heribert Picht, Jacques Qvistgaard, 219-234. Copenhagen.
- [78] Wesołowska, Ewa. 2020. Las nie dla nas! *Angora*, 4: 12-13.

[79] Zwoliński, Andrzej. 2019. *Joga. Zagrożenie dla chrześcijan*. Warszawa: Wydawnictwo Monument: 1 – 338.

Źródła internetowe

- [80] Act of October 13, 1995 Hunting Law [Ustawa z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19951470713/U/D19950713Lj.pdf>. Accessed on 10 March 2020.
- [81] Act on Museums of 21 November 1996. [Ustawa o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r.] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970050024/U/D19970024Lj.pdf>. Accessed on 10 March 2020.
- [82] Co robią myśliwi w lesie? <https://czarnaowca.org/blog/robiamy-lesie/> Accessed on 1 March 2020.
- [83] Council Directive 92/43/EEC of 21 May 1992 on the conservation of natural habitats and of wild fauna and flora as amended <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:31992L0043&from=EN>: Accessed 10 June 2020.
- [84] Decision of the Intergovernmental Committee UNESCO: 14.COM 12 <https://ich.unesco.org/en/decisions/14.COM/12>. Accessed 10 June 2020.
- [85] Decision of the Intergovernmental Committee: 11.COM 10.B.15: <https://ich.unesco.org/en/decisions/11.COM/10.B.15>: Accessed 10 June 2020.
- [86] Decision of the Intergovernmental Committee: 11.COM 10.B.17; <https://ich.unesco.org/en/decisions/11.COM/10.B.17>; Accessed 10 June 2020.
- [87] Decision of the Intergovernmental Committee: 11.COM 10.B.24; <https://ich.unesco.org/en/decisions/11.COM/10.B.24>; Accessed 10 June 2020.
- [88] Decision of the Intergovernmental Committee: 3.COM 1; <https://ich.unesco.org/en/decisions/3.COM/1>; Accessed 10. June 2020.
- [89] Directive 2009/147/EC of the European Parliament and of the Council of 30 November 2009 on the conservation of wild birds <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:32009L0147&from=EN> Accessed 10 June 2020.
- [90] Dzik „ukradł dzieciom pierogi i je zjadł”. Nietypowa interwencja policji <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-dzik-ukradl-dzieciom-pierogi-i-je-zjidl-nietypowa-interwencji.nId.4537499> Accessed on 15 June 2020.
- [91] European Landscape Convention of 2000 <https://www.coe.int/en/web/landscape/the-european-landscape-convention>. Accessed 10 June 2020.
- [92] Hunt-free Geneva combats wild boar population <https://www.swissinfo.ch/eng/hunt-free-geneva-combats-wild-boar-population/2441024> Accessed on 10 March 2020.
- [93] Hunting Act 2004 (c. 37): [https://www.bailii.org/cgi-bin/format.cgi?doc=/uk/legis/num_act/2004/ukpga_20040037_en_1.html&query=\(hunting\)+AND+\(act\)](https://www.bailii.org/cgi-bin/format.cgi?doc=/uk/legis/num_act/2004/ukpga_20040037_en_1.html&query=(hunting)+AND+(act)) Accessed 10 June 2020.
- [94] Informacja o mszy św. Huberta propagowana na oficjalnej stronie sołectwa Konotop. <https://pl-pl.facebook.com/KonotopZDR/posts/784862121656438/> Accessed 10 June 2020.

- [95] Instruction how to demolish a hunting stand <https://pl-pl.facebook.com/pages/category/Community/Poznaniacy-Przeciwko-My%C5%9Bliwym-904637379583425/> Accessed on 12 June 2020.
- [96] Operational Directives for the implementation of the Convention for the Safeguarding of the Intangible Heritage of 2014 <https://ich.unesco.org/en/directives> Accessed on 10 March 2020.
- [97] Regulation of the Minister of the Environment of March 16, 2005 on determining hunting periods for game animals [ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne] <https://www.infor.pl/akt-prawny/DZU.2005.048.0000459.metryka.rozporzadzenie-ministra-srodowiska-w-sprawie-okreslenia-okresow-polowan-na-zwierzeta-lowne.html> Accessed on 10 March 2020.
- [98] Regulation of the Minister of the Environment of March 22, 2005 on detailed conditions for hunting and marking carcasses [Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 10 września 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190001782> Accessed on 10 March 2020.
- [99] Report on the state of forests 2017. <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/informacje-statystyczne-i-raporty/raport-o-stanie-lasow/raport-za-2017-2.pdf/view> Accessed 10 June 2020.
- [100] Resolution No. 266/2020 of the Supreme Hunting Council of December 2019 regarding: introduction of training and examination instructions in the Polish Hunting Association [Uchwała nr 266/2020 Naczelnej Rady Łowieckiej z dnia grudnia 2019 roku w sprawie: wprowadzenia instrukcji szkolenia I egzaminowania w Polskim Związku Łowieckim] (internal website of the PZŁ) Accessed on 10 March 2020.
- [101] Statut PZŁ https://www.pzlow.pl/images/Statut_PZL_z_zalacznikami_1-3.pdf Accessed on 15 April 2020.
- [102] Treaty establishing the European Community <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:12002E/TXT> Accessed on 16 March 2020.
- [103] UNESCO Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage (ICH) http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=17716&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html Accessed on 10 June 2020.
- [104] UNESCO Declaration on Cultural Diversity http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CLT/pdf/5_Cultural_Diversity_EN.pdf Accessed on 18 January 2020.
- [105] United Nations 2030 Agenda for Sustainable Development <https://www.un.org/sustainabledevelopment/development-agenda/> Accessed on 18 January 2020.
- [106] Universal Declaration of Human Rights of 1948 <https://www.un.org/en/universal-declaration-human-rights/>, Accessed 10 June 2020.

Podziękowania: autorzy serdecznie dziękują łowczym okręgowym Damianowi Pizoniowi ze Szczecina, Mikołajowi Jakubowskiemu z Poznania, Wojciechowi Pawliszakowi z Gorzowa Wielkopolskiego oraz Jackowi Banaszowskiemu z Zielonej Góry za udostępnienie informacji finansowych za rok 2019.